Nr. 38. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 11 Marca 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, [illegible] i księgarnia „Rusa" (wdowa J. Hoppas i A. Salomonowa), ulica [illegible] Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Rudamowska, Jasna 10, R. Kosa, Marszałkowska 131; L. i K. Motel i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Bachwaltz, Marszałkowska 130, B. Bachwaltz, Frairy 1, T. Piotraszow, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 13, Międzynarodowe biuro ogłoszeń i Galerja Luksemburg, J. Libred, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutta, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 13, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 400 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 600.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 800.— od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Konieczność rewizji stosunków Gdańska do Polski

Kraków, 10 marca.

Gdańsk nad ujściem Wisły, tudzież Kłajpeda nad ujściem Niemna, mają dla Polski ogromne znaczenie, jako dwa punkty wylotu na morze, zostały jednakże obwarowane takiemi przeszkodami, że obecnie mamy większe może prawa w Konstancy lub Trieście, niżeli w Gdańsku lub Kłajpedzie. W obu tych portach koalicja dała nam jedną ręką bardzo mało, a równocześnie odebrała drugą bardzo wiele. Poczęstowała nas fikcyjnemi korzyściami, darząc naszych przeciwników korzyściami realnemi. W postanowieniach ententy co do obu tych miast muszą bezwarunkowo nastąpić zmiany, obecny bowiem stan rzeczy jest źródłem ciągłych nieporozumień, że użyjemy łagodnego wyrażenia.

Stosunki, panujące obecnie w Gdańsku, są typowym przykładem, jak się nie powinno załatwiać podobnych zagadnień. Załatwienie to nie wypłynęło z ignorancji lub niedołęstwa tych, którzy je doprowadzili do skutku wbrew dobrej woli innych czynników, lecz ze świadomego dążenia do ograniczenia naszych praw do miary jak najskromniejszej. Oczywiście czynniki, rządzące w Gdańsku, przepojone duchem hakatyzmu, wyzyskują ten stan rzeczy i doprowadzają go do absurdu, bolesnego i upokarzającego dla nas. Przed kilkunastu dniami p. Pluciński, komisarz polski w Gdańsku, dał nam wierny obraz wrogiej polityki Gdańska wobec nas. Po tych rewelacjach nie było dosłownie ani jednego dnia, ażeby nie przyszła jakaś nowa wiadomość o całkowitem ignorowaniu naszych praw przez Gdańszczan, aż doszło wreszcie do tego że Senatowi przedłożono budżet »wolnego państwa« gdańskiego, a senator Janson oświadczył publicznie, że Gdańsk jest związany z Prusami Wschodniemi. Czy do tego dążyli twórcy wolnego miasta Gdańska?

Gdańsk idzie ślepo po linji polityki pruskiej, nie troszcząc się wcale o prawa Polski, a nawet nie bacząc na to, że przynosi sam sobie niepowetowane szkody. Gdańsk za czasów swojej przynależności do Prus był stale zaniedbywany przez rząd pruski na korzyść innych portów bałtyckich, obecnie zaś Prusy stanowczo dążą do tego, ażeby rozbudować swoje porty nad morzem Północnem i Bałtyckiem, ująć w swoje ręce cały ruch transitowy do Rosji, zaś Gdańsk zepchnąć do roli jakiegoś lokalnego portu. Przy udziale firm Stinnesa i Krupa odbywa się w Kielu przebudowa portu wojennego na handlowy, a w Szczecinie podjęto równie roboty około rozszerzenia portu. Nawet Królewiec, do którego lgnie sławetny senat gdański, pragnie zdobyć korzyści na wzór Kielu i Szczecina. O tej całej akcji mówił wiele jeszcze w listopadzie na posiedzeniu Sejmu pruskiego jeden z mowców niemieckiej partji ludowej, która — »lucus a non lucendo« — jest partją wielkich przemysłowców. Mowca ów nawoływał do pośpiechu, gdyż w przeciwnym razie Gdańsk po rozbudowaniu portu może stać się światowym portem nad Bałtykiem.

Ale Gdańsk uprawia politykę samobójczą, byle tylko robić na złość Polsce. Idzie ślepo za wskazówkami Berlina, który nie wyrzeka się wcale odzyskania Gdańska, jako placówki pruskiej, ale nie troszczy się o to, w jakim stanie znajdzie się to miasto. W handlu transitowym na wschód może Gdańsk odegrać wielką rolę, ale tylko opierając się o Polskę. Ale ten handel jest tylko częścią tej działalności, która przypada Gdańskowi z natury rzeczy. Mając poza sobą ogromną głąb kraju (»Hinterland«) w Polsce, może Gdańsk odegrać pierwszorzędną rolę w handlu polskim zarówno wywozowym, jak przywozowym.

Gdańsk jednakże woli uprawiać ową politykę, którą Niemcy nazywają »Justamentpolitik«. Robi Polsce na złość. Otóż to robienie na złość trwa zbyt długo, ażebyśmy nie mieli na nie zareagować i to z całą stanowczością. Musimy zarówno w Gdańsku, jak w Paryżu i Londynie oświadczyć, że dalej nie będziemy znosić tego stanu rzeczy. Co więcej, musimy zażądać, ażeby po tylu smutnych doświadczeniach porobiono daleko sięgające poprawki w stosunkach prawno-państwowych Gdańska wobec Polski. Równocześnie musimy też podjąć kroki, ażeby w Kłajpedzie nie powtórzyła się podobna farsa. Nasza lojalność, posunięta do ostatnich granic, przynosi nam ciągłe szkody, a koalicja nie troszczy się o to. Może przyjść chwila, gdy opinja publiczna w Polsce powie sobie, że jednak polityka Angory i Kowna przynosi lepsze owoce. Czy tego pragnie koalicja?

SZYKANOWANIE POLAKÓW W GDAŃSKU.

Gdańsk, 9 marca. (AW). Jak wiadomo, w dniu 30 grudnia ubiegłego roku sejm gdański uchwalił t. zw. »Sperrgesetz«, na podstawie którego kupno nieruchomości dozwolone jest tylko za zgodą senatu. **Ustawa ta skierowana jest przeciwko Polakom.** Ostatnio senat odmówił zatwierdzenia kontraktu kupna, zawartego w d. 30 listopada roku ubiegłego, **a więc przed wspomnianą ustawą.** Transakcja dotyczy kupna placu pod willę przez dwóch **kupców polskich.**

Perfidna nota rządu litewskiego

Kowno, 9 marca (PAT). Rząd litewski wręczył tutejszemu posłowi sowieckiemu odpowiedź na notę Cziczerina, proponującą pośrednictwo między Polską a Litwą w sprawie pasa neutralnego. Nota litewska brzmi jak następuje:

Rząd litewski należycie ocenia dążenia rządu sowieckiego do utrzymania pokoju międzynarodowego. Chcąc szczerze uniknąć zbrojnego konfliktu ze swoim polskim sąsiadem, Litwa pragnie, o ile się to godzi z jej honorem i interesami, przyjąć z wdzięcznością wszelkie usiłowania, mogące ją podtrzymać na drodze pokojowej. Rządowi polskiemu i litewskiemu nie udało się dojść do porozumienia w drodze bezpośrednich rokowań, przewidzianych w artykule 3 traktatu ryskiego. Będąc członkami Ligi Narodów **powinny Polska i Litwa oddać swój spór Radzie Ligi Narodów, albo arbitrażowi, albo wreszcie trybunałowi międzynarodowemu.** Proceder rozstrzygnięcia sporu zastosowany przez Radę Ligi Narodów nie przyniósł jednakże wyniku, gdyż jedna ze stron nie przyjęła decyzji, skutkiem czego **Litwa uzyskała wolną rękę w sprawie rozwiązania sporu na Wileńszczyźnie.** Wobec tego położenia, rząd litewski mógłby przyjąć wszelkie pośrednictwo, któreby wychodziło ze strony państw nieinteresowanych. Co do rozstrzygnięcia podziału strefy neutralnej w Wileńszczyźnie, to rząd litewski **odrzuca wszelką interwencję Ligi Narodów w sprawie, która jej (Lidze Narodów) wcale nie została przez strony przedstawiona do rozwiązania. — Litwa nie uznaje prawomocności postanowień Rady Ligi Narodów,** która oświadcza, że decyzje przyjęte przez Radę Ligi Narodów jednogłośnie, **są obowiązujące dla obu stron, nawet w tym wypadku, gdy jedna ze stron decyzji nie uznaje.** Jeżeli usiłowania rosyjskiej i sowieckiej socjalistycznej i federatywnej republiki doprowadziłyby do uzyskania pośrednictwa jakiegoś państwa niezainteresowanego **w sporze wileńskim, to rząd litewski przyjąłby tego rodzaju pośrednictwo.**

(Z naszej strony odpowiedź brzmi krótko i węzłowato: Wileńszczyzna z własnej woli przyłączyła się do Polski, a sprawa pasa neutralnego została tymczasowo załatwiona przez Radę Ligi Narodów, później zaś nastąpi definitywne wytyczenie granicy polsko-litewskiej. Dla nas te sprawy są załatwione i nie ulegają żadnej dyskusji. Przyp. red.)

Rządy litewskie w Kłajpedzie

Kłajpeda, 9 marca. (PAT). W kłajpedzkim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie dyrektorjatu krajowego, wprowadzające **na obszarze Kłajpedy walutę litewską na równi z walutą niemiecką.** Z dniem 10 bm. wejdzie na obszarze kłajpedzkim w życie **litewska taryfa celna.** Między rządem litewskim a dyrektorjatem kłajpedzkim została ponadto zawarta umowa w sprawie oddania rządowi litewskiemu **zarządu kolejowego, pocztowego i telegraficznego w Kłajpedzie.**

Alarmy wojenne

Paryż, 9 marca. (AW). W miarę, jak rośnie opór niemiecki w zagłębiu Ruhry, prasa francuska coraz bardziej zajmuje się **możliwością oporu zbrojnego i wojny odwetowej.** Powszechną uwagę zwrócił artykuł »Information«, który stwierdza, że Niemcy, nawet pozbawione swojej armji, **są w możności rozpocząć akcję zapomocą tych środków, które pozostają w ich rozporządzeniu: awjacji i gazów trujących.** Fabryki **chemiczne** w Saksonji i warsztaty aeroplanowe pracują całą siłą pary. Do walki powietrznej i gazowej potrzeba przedewszystkiem ludzi i sił technicznych, a tego Niemcom nie braknie. Dziennik ostrzega rząd francuski przed zbytniem zaangażowaniem się w akcji ekonomicznej w Ruhrze, które jest połączone z zaniechaniem niezbędnych środków ostrożności wewnątrz kraju.

Z KOMISJI PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

(Sprawy naftowe. — O zakaz wywozu ropy. — Ciężkie zarzuty przeciwko państwowemu Urzędowi wywozu i przywozu. — O właściwą politykę handlową).

Warszawa, 9 marca.

Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem posła Wierzbickiego, poseł Dunin referował projekt ustawy o zakupnie przez rząd **ropy bruttowej.** Po przemówieniu przedstawiciela rządu i posłów Szydłowskiego, Byrki i Diamanda, komisja uchwaliła przejść do dyskusji szczegółowej na następnem posiedzeniu. Zgodnie z wnioskiem posła Diamanda komisja uchwaliła następującą rezolucję: 1) Sejm wzywa rząd, aby bezzwłocznie aż do czasu, dopóki rafinerje krajowe nie będą mogły w całej pełni pracować, **wstrzymał zupełnie wywóz ropy.** 2) Sejm wzywa rząd, aby w najkrótszym czasie wniósł **projekt ustawy o zakazie wywozu ropy.** 3) Sejm wzywa ministra przemysłu i handlu, aby zdał sprawę z dotychczasowej **polityki naftowej i przedłożył Sejmowi zamiary na przyszłość.**

Następnie komisja odbywała dyskusję nad **sprawozdaniem ministra przemysłu i handlu.**

Pos. K o s y d a r s k i zwrócił uwagę na działalność **państwowego Urzędu wywozu i przywozu, który jest skompromitowany w opinji publicznej, iż zatrudnia kilka tysięcy urzędników zamiast kilku.** Następnie mowca zwraca uwagę na odpowiednie obsadzenie naszych placówek przemysłowo-handlowych za granicą.

Pos. E i s e n s t e i n (klub żydowski) zwraca uwagę na niedostateczną współpracę ministerstwa i Izb handlowo-przemysłowych, na drożyznę taryfy kolejowej i na konieczność rewizji taryfy celnej.

Pos. W i ś l i c k i zwrócił uwagę na szkodliwe dla naszych stosunków międzynarodowych dotychczasową czynność urzędu patentowego, **na nadużycia głównego urzędu przywozu i wywozu** i na zaniedbanie przez ministerstwo przemysłu właściwej polityki handlowej, wskutek czego **zanika szereg gałęzi wytwórczości,** które przed wojną eksportowały swoje towary na wielką skalę.

W odpowiedzi minister przemysłu i handlu wyjaśnił, że dopiero ustawa ramowa o sanacji skarbu ujmuje w pewien system zagadnienie przedsiębiorstw państwowych co do prowadzenia których rząd nie miał dotychczas ustalonej polityki.

O WIĘŹNIÓW UKRAIŃCÓW. — O WYMIANĘ JEŃCÓW.

Z Warszawy donoszą 8 b. m.:

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej poseł Podhorski (klub ukraiński) zgłosił do obecnego na posiedzeniu ministra sprawiedliwości zapytanie w sprawie **więźniów politycznych Ukraińców we Lwowie,** którzy w liczbie 100 znajdują się w śledztwie od sześciu miesięcy, a nadto traktowani są na równi ze zwykłymi więźniami. Minister przyrzekł zbadać tę sprawę.

Następnie komisja obradowała nad projektem rządowym w przedmiocie **wymiany osób między Polską, Rosją a Ukrainą.** Uchwalono upoważnić rząd, aby w wykonaniu zawartej z rządem sowieckim umowy co do wymiany osób wydał takie zarządzenia, jakie uzna za stosowne.

INICJATYWA RZĄDU ANGORSKIEGO.

Angora, 9 marca (PAT). Specjalny kurjer, wiozący **kontrpropozycje tureckie, wyjechał do Konstantynopola.** W razie ich przyjęcia rząd turecki wyśle delegację w czasie i do miejscowości, która zostanie ustalona na zasadzie wspólnego porozumienia.

Projekty ministra Grabskiego w Sejmie

Dyskusja, jaka we czwartek rozwinęła się na posiedzeniu Sejmu, była przeważnie dla projektów sanacyjnych min. Grabskiego niekorzystna. Już pierwszy z mowców, pos. Głąbiński, jako przedstawiciel Związku Lud. Nar., podniósł i zaakcentował te strony projektu min. Grabskiego, które za niewłaściwe, lub szkodliwe uważał, a zakończył oświadczeniem, że stronnictwo jego nie udzieli ministrowi skarbu pełnomocnictw, jakich się domaga, gdyż do rządu obecnego nie ma zaufania. Z. L. N. zajął więc wobec planu ministra Grabskiego przedewszystkiem **partyjne** stanowisko.

Łaskawiej obszedł się z ustawą sanacyjną drugi mowca, przedstawiciel P. S. L., pos. Osiecki, jakkolwiek wyraził wątpliwości, czy Sejm ma prawo rezygnować ze swoich uprawnień konstytucyjnych i udzielać rządowi daleko sięgających uprawnień.

Natomiast niekorzystną dla planów min. Grabskiego i w krytyce niewątpliwie jednostronną była mowa b. ministra skarbu Michalskiego (grupa Dubanowicza). Stanął on zarówno w kwestji miernika, jak co do sposobów zrównoważenia budżetu na biegunowo przeciwnym od min. Grabskiego stanowisku. Zresztą pos. Michalski uderzył w ton p. Głąbińskiego, dowodząc, że tylko rząd parlamentarny może przeprowadzić sanację finansów.

Mimo tych głosów krytycznych, ani pos. Głąbiński, ani p. Michalski nie odrzucił „a limine" ustaw sanacyjnych i tem samem nie usuwał się od dalszej nad niemi współpracy.

Według przesłanego nam wczoraj w bardzo spóźnionej porze sprawozdania P. A. T., mowy pp. Osieckiego i Michalskiego miały następującą osnowę.

Poseł **Osiecki** zgadza się w zasadzie z ministrem skarbu co do sposobu oznaczenia miernika złotego, czyni mu jednak zarzut, że zatrzymał się w połowie drogi, bo reformę walutową odracza aż do zrównoważenia budżetu. Mam duże wątpliwości — mówił poseł Osiecki — czy miernik stały będzie mógł odegrać dużą rolę w życiu prywatnem i zastąpić nam te środki obrotowe. Dlatego sądzę, że potrzeba pójść o krok dalej i zaopatrzyć życie gospodarcze w niezbędne dla niego środki obrotowe, do tego zaś potrzeba założyć **prywatny bank emisyjny.** Założenie takiego banku nie należy utożsamiać z reformą waluty.

Państwo mogłoby przyjąć udział w tym banku. Nie mam na myśli takiego banku, któryby odgrywał rolę P. K. K. P., lecz banku, który ma zastrzeżenie, że ani jednego banknotu nie wypuści bez pokrycia złotem. Taki bank mógłby teraz odegrać dobroczynną rolę i mam przekonanie, że zdołałby nawet zgromadzić 300 miljonów złotych i znaczną część środków obiegowych, to jest złotych polskich, emitować. Odrywałoby to rolę miernika, który jest bądź co bądź sztuczny. Potrzeba się przytem liczyć także z koniecznością **emitowania dalszych ilości marek i przez pewien okres czasu będziemy mieli dwuwalutowość.** Według teorji, gorsza waluta wypiera lepszą. Ale toby się działo tylko wtedy, gdyby relacja między jedną a drugą walutą została ustalona. Skoro jednakże marka będzie zależała tylko od kursu giełdowego, to nie wyobrażam sobie, aby złota waluta mogła zniknąć z powierzchni. Gdyby nawet zaszedł wypadek, żeby część waluty uległa tezauryzacji, to i tak pozostanie miernik, pozwalający zawierać wszelkie transakcje. W zasadzie zgadzamy się na wprowadzenie miernika, chociażby i według pomysłu ministra Grabskiego, różnimy się z nim tylko co do tego, że miernik ten nie powinien być zbyt długo utrzymany. Powinien on być tylko środkiem **przejściowym.**

Co do podatku majątkowego, to zdaje się, że minister proponuje zbyt skomplikowane jego wykonanie. Jabym był zdania, że należy go oprzeć na zasadach podobnych, jak danina, na pewnych prymitywach. Muszą być opodatkowane objekty uchwytne i wogóle duże nadzieje co do tego podatku **mogą się okazać zawodnemi.** Co do dociągnięcia podatku do normy przedwojennej, to w zasadzie się z tem zgadzam, lecz mam wątpliwości, czy **zubożenie kraju pozwoli na to.** W końcu mowca wypowiada swoje wątpliwości co do uprawnień **dla Rady ministrów.** Potrzeba się **namyśleć,** czy Sejm może i ma prawo pozbawić się tego, co mu na podstawie konstytucji przysługuje i czy ma pozostawić Radzie ministrów szereg spraw tem bardziej, że przecież Sejm zawsze szedł na rękę rządowi, gdy rząd przyszedł do niego z uzasadnionemi żądaniami.

Poseł **Michalski** uważa, że sposób uregulowania kwestji pieniędzy, proponowany przez rząd, **jest nietylko błędny, ale szkodliwy i niebezpieczny dla kraju.** Już dzisiaj, mimo, że jest tylko w sferze projektu, przyniósł wielkie szkody. Aby wysnuć słuszne wnioski, o uregulowaniu sprawy monetarnej, potrzeba uwzględnić dwie tezy konferencji genueńskiej: 1) niemożność reformy walutowej **bez zrównoważenia budżetu,** 2) określenie jednostki **monetarnej** możliwe jest dopiero wtedy, gdy pozwolą na nią warunki gospodarcze. Wprowadzenie **miernika byłoby operacją buchalteryjną i nie przyczyniłoby się** do przeprowadzenia skutecznej sanacji, natomiast spowodowałoby zupełny upadek **i deprecjację** marki, która rozdartaby została na dwie części: na markę polską, jako środek do płacenia, lecz nie do zawierania i obliczania transakcyj, i złotego, jednostkę obliczeniowa bez odpowiednika wartości. Wprowadzenie miernika spowodowałoby **nagły skok cen i jego objawy: bankructwa, zamykania przedsiębiorstw, bezrobocia**

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

3 (Ciąg dalszy).

Ileż to wspomnień budził w Jerzym ten widok! Oto na miejscach uroczych, gdzie on i Łusia bawili się tak swobodnie w Pawła i Wirginję, na tychsamych miejscach dwoje fornaląt układało plan takiejże wyprawy w dziedziny bajkowego cudu, jakiejś zjawy fantazji, której nikt nigdy uchwycić nie zdoła.

Przygnieciony melancholją rzeczy przeszłych, wionących na niego z tego obrazka, Jerzy przeniósł wzrok z awanturniczej parki na dalsze, szerzej podmalowane tło tej sielanki. W niektórych oknach błyskały już światła; toń stawu pokrywała się czernią metalicznego lustra; dziewki wychodziły ze skopcami do dojenia krów; wąskie koszule odmierzały ich kroki prawie rytmicznie, a zahaftowane »połyki« uwydatniały silną budowę ramion, nawykłych do noszenia ciężarów i wyciągania wiader żórawia. Przyległy majdan był prawie pusty, tu i ówdzie spędzano jeszcze zapóźnione kury do kurników, a koło studni dwóch parobków czyściło konie; przed domem ekonoma, na swojej »linijce« siedział p. Ożoga i wydawał rozkazy na jutro młodemu chłopakowi w sportowej czapeczce, prawdopodobnie niedawno przyjętemu na miejsce pisarza podwórzowego Wasyla Lewickiego, »z prawej ręki« Jerzego.

O Lewickiego to stoczył Jerzy ostatnią kampanję z dziadkiem, zakończoną tak paradoksalnie przez starego pana Pokrzywdzkiego. Lecz Jerzy nie myślał już o tem w tym momencie. Obraz spokojnego, gospodarskiego odwieczerza tonął w ciemno-złotym pyle pozachodniego światła i przypominał pejsaże szkoły toskańskiej. Był w tym obrazie jakiś pogłębiony ton spokoju i zadowolenia, jakieś błogosławieństwo wszystkich dla wszystkiego, jak w czasach, gdy bogowie schodzili jeszcze na ziemię... Zdawało się, że z za pnia podwórzowego grobu wychyli się włosiasta dłoń fauna i ku sytym ucIech ustom podniesie fujarkę, gwoli radości nimf i dryjad, skrytych w trzcinie wodnej...

— »Aurea prima sata est aetas...« Albo... gdybym teraz wyszedł na przechadzkę, z Łusią, w sukni od Hersego, a sam w najnowszym smokingu à la lord Landsley, możnaby myśleć naprawdę, »Fête champêtre« wieku XX. — pomyślał Jerzy i uśmiechnął się gorzko, bo oto jego dusza, smutna nieskończenie, patrzała na tem obraz, jak na tło tragedji, wstrząsającej w człowieku całe jego na pół-zwierzęce jeszcze jestestwo do walki z bogami, a może z samem fatum...

I, jakby odpowiedź tym jego myślom, tej zgryzocie duszy, wewnętrznym swym wzrokiem urągającej temu pejsażowi w tonach spalonego złota, wybuchnęła z okna na dole pieśń »Chorału« i wyzwolona niewidzialną dłonią z klawiszów fortepjanu, całą siłą buntowniczych skrzydeł poniosła się w świat...

— To Łusia gra — szepnął Jerzy, podnosząc się leniwym ruchem z okna. Powiem jej dobry wieczór i uprzedzę, że nie zostanę na kolacji. Mam dziadka już dosyć. Wrócę do Omylina.

Wziął słomkowy, zwyczajny kapelusz (jego przeszłoroczny »panama« nosił Wasyl Lewickij) i bez potknięcia się na schodach, po których zresztą mógłby był nawet zbiec z zamkniętemi oczami, były bowiem jakby materjalną cząstką jego dziecinnych wspomnień jeszcze — zbiegł Jerzy na dół, przeszedł przez sień, ganek i, okrążając lewy róg domu, podszedł do otwartego okna, z którego nieprzerwaną, jednostajną, dytyrambiczną falą płynęła pieśń.

II.

Zmrok wieczorny na dworze gęstniał w ramach okna w czerń nocy, a w głębi pokoju tworzył już ciemność zupełną. Jerzy stał, patrząc w tę ciemność, z której wylatywała na świat pieśń »modłów, od jakich bieleje włos« — i myślał, dlaczego właśnie w dzisiejszy wieczór grała Łusia tę pieśń, szarpiącą trzewia tak okrutnie tą pokorą buntu, czy też buntem pokory? (nie mógł nigdy dojść Jerzy do jasnego ujęcia swojego odczucia w tym względzie). I oto w ten wieczór właśnie, kiedy głucha boleść niezrozumienia, potępienia i odrzucenia napełniała jego duszę, w ten wieczór właśnie, gdy na postanowienie, długo odkładane, musiał się zdobyć ostatecznie; i między sobą a przeszłością spalić mosty raz na zawsze.

I ona także skrystalizowała się w nim pewność, i ona także nie rozumie mnie. Sądzi mnie zapewne z wyżyny poetyckiego mesjanizmu. Ha, istotnie — uśmiechnął się — czyż i nie jestem Mesjaszem? Czyż nie przyniosłem im, tym, co to nie byli pod Wiedniem, dobrej nowiny, odżegnywującej ich życie od upodlenia niewolników? Wprawdzie nie jest to nowina, o jakiej marzył dziadunio z plejadą wieszczów, wprawdzie nie jest to nowina, uszczęśliwiająca ojców i mamy, mające na wydaniu córki z hipoteką dóbr »terra silvaque« — ale trudno! nie wybiera się tego, co nam wróżki opiekuńcze kładą do kołyski... Niemniej jednak ta walka ideologji dwóch światów nie uwalnia mnie od hołdowania zwyczajom jeszcze świata trzeciego... świata konwenansu, wymiany grzeczności, internacjonału komplementów, przyjętego i przez białych i przez czerwonych... Czerwony świat podoba sobie wprawdzie w ich deptaniu — ale to jest grandezza wszystkich idących »à rebours« śmiałków... tych w dole, podczas, gdy ci w górze — w czapce frygijskiej, wybornie kłaniają się, i — jak dyplomaci z urodzenia — używają »au comble« biletów wizytowych... probował Jerzy ironizować, lecz wiedział równocześnie, że nie sam »savoir vivre« zmusza go do pożegnania z Łusią, że owszem, przymus tyczyłby się właśnie przeciwnego czynu — i to odkrycie hipokryzji w sobie samym; innym razem może zabawne, może symptomatyczne, teraz prz[illegible]szyło decyzję przerwania tej pieśni, która z[illegible] wężowemi splotami, jakimś obłędnym ch[illegible] szarpała jego nerwy.

— Łusiu! — zawołał w ciemną przestrzeń pokoju — Łusiu!

Pieśń skonała na drżącym refrenie modlitwy i jeszcze nie przebrzmiały wibracje ostatniego dźwięku, kiedy [illegible] pojawiła się [illegible] postać dziewczyny, średniego wzrostu, w bluzce białej, z czarną krawatką, której końce złotyły się tak dziwnie, że w zmierzchu podobne były od skrzydeł ptaka, przypadłego w jakiejś trwodze, czy pościgu, do jej piersi. Złożyła się na to zapewne i sztywność tafty i ruch, z jakim zerwała się od fortepjanu na głos Jerzego.

Łusia Ulecka była wychowanicą matki Jerzego, zmarłej w ostatnim roku wojny światowej, podczas okupacji Ukrainy i Podola przez wojska niemieckie. Sam Eichhorn bywał we dworze pokrzywdzkim i wyrażał się z podziwem »über die hohe Kultur« jego mieszkańców. Prowadził z dziadkiem długie rozhowory w [illegible] »nadreńskiej« francuszczyźnie i dostarczał (zapewne bez kłopotu) francuskich powieści pani Pokrzywdzkiej. Były to egzemplarze, odebrane jeńcom francuskim, o wysmarowanych od żołnierzów okładkach, porozrywanych lub wydartych kartkach.

(C. d. n.)

i rozruchy głodowe. Rząd nie ma środków na utrzymanie na pewnej wysokości tego miernika i ten teoretyczny pieniądz zostałby podkopany przez nadmierną ilość nowych emisyj i podzieliłby los marki. Miernik przy rozrzutnej gospodarce na **nic się nie zda.** Ośmioprocentowa pożyczka dyskredytuje nas i powiększa zobowiązania państwa. Jest ona przedstawicielką idei dwuwalutowej, która wszędzie zbankrutowała. **Miernik zadał cios marce.** Projekt jego już znacznie osłabił zaufanie nasze do niej i od marki odsuwają się wszyscy. Przemysłowcy, którzy tego nie robili dawniej, kalkulują w obcych walutach. Motywy wprowadzenia miernika, mianowicie zabezpieczenie skarbu od strat, są słuszne, lecz może do tego służyć inny środek. Ryzykujemy wykonanie **eksperymentu, którego dotąd nikt nie próbował.** Plany finansowe ministra nie wydają się mowcy realnemi, nadzieja, że z początkiem 1926 roku osiągniemy równowagę budżetową, jest nieumotywowana.

Przechodzę do rozdziału **o oszczędnościach,** który niewątpliwie jest **najważniejszym.** W każdym razie projekt sanacyjny, których Europa wiele widziała, ma na dominującem miejscu redukcję wydatków państwowych. Praktyka wykazała, że najskuteczniejszym środkiem do tego jest utworzenie jednoosobowego organu, mającego moc egzekutywy natychmiastowej. Pod tym względem ustawa nas **nie zadowalnia.** Oszczędności dadzą się przeprowadzić głównie w ministerstwach spraw wojskowych, zagranicznych, przemysłu i handlu, oraz kolei.

Nic można też wciąż mówić **o podwyższeniu podatków,** bo ci, którzy je płacą, niecierpliwią się (!). Potrzeba poważnie zacząć mówić o oszczędności. Dalej wątpię — mówił b. minister skarbu — czy wydzielenie przedsiębiorstw państwowych z budżetu państwowego jest wszystkiem, co należy uczynić. Podatek **majątkowy** jest słuszny, istnieje wszędzie i powinien być i u nas.

Konferencja belwederska wypowiedziała się za utworzeniem rady fachowej, która ma przeprowadzić sanację skarbu. P. minister zaś chciałby jej dać prawo wykonywania ustaw, uchwalonych przez Sejm. Uważam to za **niedopuszczalne.** Konferencja brukselska stwierdziła, że na niepowodzenia skazane są usiłowania sanacji finansowej, nie związane z załatwieniem problemów gospodarczych. Obecny projekt pomija tę kwestję. — Budżet będzie ściśle wykonany, gdy uchwalimy, na wzór Francji, ustawę o kontroli wydatków państwowych.

Do naprawy finansów jedyną drogą jest stabilizacja marki, bezwzględna redukcja wydatków i zrównoważenie budżetu przy pomocy **pożyczki zagranicznej,** którą uzyskamy (?) na podstawie planu sanacji, przyjętego przez Sejm. Sanacja skarbu może być przeprowadzona **tylko przez rząd parlamentarny.** Kraj musi nabrać przekonania o planowości tej akcji. Jest to warunek nieodzowny, aby skarb stanął wreszcie na silnych fundamentach materjalnych.

Po odroczeniu dalszej dyskusji nad projektami ministra skarbu, przyjęto w trzeciem czytaniu **ustawę o opłatach stemplowych i podatku spadkowym** z pewnemi zmianami, podobnie, jak ustawę o uregulowaniu **podatku od spożycia.**

Izba uchwaliła wreszcie wniosek nagły posła Diamanda co do udziału osób, będących w służbie publicznej, w zarządach **spółek akcyjnych,** prywatno-państwowych. Mowca przedłożył rezolucję, wzywającą rząd, aby do dni czternastu przedłożył Sejmowi wykaz spółek, w których sam uczestniczy i wytwórni państwowych z nadmienieniem wysokości i charakteru udziału skarbu, oraz składu rady nadzorczej. Zarazem rząd zechce przedłożyć wysokość dochodów, które osoby z tytułu współudziału w spółkach posiadają. Przyjęto także uzupełniający wniosek posła Rymara, aby rezolucję powyższą rozszerzono na będących w służbie państwowej, którzy drogą dzierżawy otrzymali objekty przemysłowe, grunta, lasy, albo korzystają ze subwencyj.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek o godzinie 10 rano.

Regulacja rzek w województwie krakowskiem

Kraków, 10 marca.

Dyrekcja robót publicznych w Krakowie prowadzić będzie w bieżącym roku dalsze roboty około obwałowania Wisły i regulacji rzek na terenie województwa krakowskiego. Szczególniejszą uwagę zwróci Dyrekcja na zabudowanie górskich potoków, które płynąc z niezalesionych w dużej mierze gór karpackich, niosą olbrzymie ilości szutru.

Wystarczy wspomnieć, że sama Soła w ubiegłym roku zniosła na doliny 300 tys. metrów sześc. szutru. Zabezpieczenie więc przed pochodem rumowiska zależeć będzie od silnych obwałowań i zabudowań samych potoków, oraz od zalesienia Karpat.

Na pierwszy kwartał br. udzieliło min. robót publ. z górą 600 miljonów m. na obwałowanie, meljoracje, regulacje i zabudowania górskich potoków.

W krakowskim zarządzie wodnym prowadzone będzie obwałowanie prawego i lewego brzegu Wisły od Oświęcimia do Niepołomic, oraz regulacja Rudawy. W tym roku rozpoczęta ma być regulacja Białuchy. Na powyższe roboty preliminuje rząd około 250 miljonów mp., t. zw. datku państwa, nie licząc datków ustawowych wydziałów powiatowych, względnie spółek wodnych które obowiązane są złożyć taką samą kwotę.

W zarządzie wodnym w Bochni będą kontynuowane: obwałowanie Wisły od Niepołomic do Woli Rogowskiej, oraz regulacja Raby i zabudowania górskich potoków, a mianowicie Rysinki, na którą preliminowano 30 miljonów, potoku Słonego w Rabce 40 miljonów i inne. Dzięki regulacji potoku Słonego uzyska się w Rabce deptak po obu stronach potoku, szeroki na 60 metrów, a długości około kilometra. Obok zakładu zdrojowego założone będą na wzór zagranicznych letnisk wspaniałe skwery. Razem na zarząd wodny w Bochni preliminuje rząd około 275 miljonów datku państwa.

Zarząd wodny Wadowice obejmuje regulację Skawy wraz z wykończeniem jaru w Grodzisku na Skawie, oraz zabudowania górskich potoków: Stryszawki, Jachówki, Bystrej, Ponikiewki, Haczenki, Wieprzówki, razem około 150 miljonów dotacyj państwowych.

Zarząd wodny w Oświęcimiu będzie prowadził regulację t. zw. Małej Wisły powyżej Oświęcimia, wraz z obwałowaniem Małej Wisły, Wisły, Soły, oraz regulację potoku Macochy. Preliminarz około 130 miljonów.

Zarząd wodny w Tarnowie obejmuje: regulację Dunajca od Zgłobic do Łososiny, regulację rzeki Białej wraz z zabudowaniami górskich potoków, regulację potoku Wątoku w Tarnowie, regulację kanału Ulgi od Wojnicza do Kisielina z uzupełnieniem regulacji samej Kisieliny, wreszcie odwodnienie doliny Zakliczyńskiej Preliminarz na te roboty z górą 200 miljonów marek.

Zarząd wodny w N. Sączu prowadzić będzie regulację Dunajca od Łososiny do Popradu i od Popradu w górę wraz z regulacją Popradu i Czarnego Dunajca, oraz zabudowanie górskich potoków i tak: Biczanki, Stańkowskiego, Smolnika, Kryniczanki, Muszynki, Kamienicy Nowojowskiej, Łopuszny, Krośnicy, Czarnej Wody itd. Datek państwa wynosi tutaj około 275 miljonów.

Zarząd wodny w Żywcu obejmuje regulację Soły i Białki granicznej, oraz zabudowania górskich potoków: Żylcy, Koszarawy, Juszczynki, Żabnicy itd. Kredyt państwa 180 miljonów marek.

Zarząd wodny w Mielcu z ekspozyturą w Dębicy obejmuje regulację Wisłoki i konserwację publicznych robót meljoracyjnych w całym powiecie mieleckim. Preliminarz na samą Wisłokę 50 miljonów, resztę pokrywa kraj.

Zarząd wodny w Jaśle obejmuje regulację Jasiołki, Wisłoki górnej i Ropy. Preliminarz 160 miljonów.

Na budowę zakładu wodnego na Sole w Porębie dla elektryfikacji kraju preliminowano 275 miljonów.

Łączny preliminarz na powyższe roboty w pierwszym kwartale br. wynosi przeszło dwa miljardy marek pol., nie licząc prawie drugie tyle datków kraju, spółek wodnych itd.

Podnieść należy tutaj zasługi Dyrekcji robót publicznych w Krakowie, która całym tokiem podjętych prac kieruje z wielką sumiennością i energją.

Centralna Bibljoteka Nauczycielska

Wczoraj, 9 bm., odbyło się w gimnazjum św. Anny w Krakowie uroczyste otwarcie Centralnej Bibljoteki Nauczycielskiej w obecności p. kuratora Owińskiego oraz szeregu osób z Kuratorjum i z pośród dyrektorów i profesorów szkół średnich. Przemawiali: p. kurator, prof. dr Jakóbiec i prof. Matuszek, kierownik Bibljoteki. Nowa pożyteczna placówka naukowa powstała dzięki szczęśliwej inicjatywie Kuratorjum. Bibljoteka, licząca już obecnie około 100 tysięcy tomów, powstała z połączenia bibljotek poszczególnych szkół średnich krakowskich.

Przy Bibljotece mieści się jasna i obszerna czytelnia, urządzona bardzo wygodnie i sympatycznie. W czytelni rozmieszczono czasopisma krajowe, a w szczególności wszelkiego rodzaju perjodyczne wydawnictwa pedagogiczne, gdzie już dzisiaj można znaleźć także wydawnictwa obce, które w najbliższej przyszłości zostaną znacznie pomnożone. Wobec niemożności prenumerowania obcych czasopism pedagogicznych przez poszczególnych nauczycieli wskutek niskiej waluty, otwarcie nauczycielstwu bodaj w ten sposób okien na świat, należy uważać za pomysł niewątpliwie szczęśliwy. Czytelnia będzie otwarta od godz. 9—1 i od 2—8 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Nowej placówce życzymy najlepszego powodzenia.

Nauczycielstwo a praca oświatowa T. S. L.

Kraków, 9 marca.

W działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej brało zawsze gorliwy udział nauczycielstwo polskie. Ponieważ jednak praca T. S. L. w kierunku uświadomienia obywatelskiego szerokich warstw wzmogła się ogromnie w wolnej ojczyźnie i objęła nowe tereny, jak Górny Śląsk i Wołyń, oraz nowe środowiska, jak n. p. żołnierzy polskich, przeto okazuje się gwałtowna potrzeba udziału w tej pracy wszystkich nauczycieli bez wyjątku.

W ostatnich czasach urządza zarząd główny w różnych miastach powiatowych kursa oświatowe dla nauczycielstwa, działaczów oświatowych i młodzieży. Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, okazała się potrzeba wydatnej pracy oświatowej w odzyskanej niedawno, a przez długie wieki zaniedbanej dzielnicy Piastowskiej. Dziś jeszcze ludność tamtejsza nie ma zrozumienia dla szkoły polskiej i, sądząc, że szkoła niemiecka jest wyższą od szkoły polskiej, żąda otwierania szkół i klas niemieckich, i to ludność gmin, w których niema ani jednego Niemca. Temu niezdrowemu prądowi należy przeciwdziałać przez celową drogę oświatową, do której winni przystąpić wszyscy nauczyciele.

Ponadto jest rzeczą ogromnej wagi dla państwa wychowanie obywatelskie żołnierza, a szczególnie podoficera polskiego. Dowództwo krakowskiego korpusu zwróciło się do T. S. L. z żądaniem zorganizowania szeregu cyklów wykładów z nauki o Polsce we wszystkich garnizonach dla podoficerów. W tej pracy niewątpliwie pierwszorzędne zadanie ma do spełnienia nauczycielstwo polskie.

W zrozumieniu przeto, że potęga państwa zależy od uświadomienia obywatelskiego szerokich mas, T. S. L. wzywa gorąco całe nauczycielstwo okręgu szkolnego krakowskiego do gorliwego współudziału w pracy oświatowej.

Tydzień Akademika

Kraków, 10 marca.

Na rzecz „Tygodnia Akademika“ daną będzie w sobotę w teatrze „Bagatela“ sztuka „Wiora Mircewa“ oraz w poniedziałek w teatrze Opera i operetka „Bajadera“.

W niedzielę w tramwajach zbierane będą dobrowolne datki na rzecz „Tygodnia“.

Do dyrekcyj banków, przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych oraz kupców udadzą się delegaci Centrali Akad. Stow. Sam. z listami składkowemi.

Od poniedziałku poczną komisje pobierać kwoty, uzyskane ze składek przez firmy handlowe i przemysłowe. Komisje zaopatrzone będą w upoważnienia i deklaracje do pobrania wspomnianych kwot za pokwitowaniem na odpowiednich bloczkach.

W dalszym ciągu złożyli na rzecz „Tygodnia“: Zarząd zjednoczonych fabryk tutek i bibułek Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński Sp. z o. o. 500.000 mk., Księgarnia Gebethnera 400.000 mk., p. Anczyc 200.000 mk., dr Wiljam Rose 100.000 mk., firma Prauss 100.000 mk., p. Truszkowski 100.000 mk., inż. Heitzman 50.000 mk., p. Z. Jordan 56.000 mk., prof. Vorbrodt 30.000 mk., p. Sędziszowa 20.000 mk.

KRONIKA

Kraków, 10 marca.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 5 po poł. w wielkiej sali obrad na II p. Na porządku dziennym wnioski komisji drogowo-kanałowej, regulacja ulic oraz dalszy ciąg obrad nad budżetem.

POSIEDZENIE SEKCJI I i II RADY MIASTA. W dniu 8 bm. odbyło się pod przewodn. wicepr. Sarego posiedzenie połączonych sekcyj I i II Rady miasta, na którem załatwiono sprawę nabywania gruntów przez gminę pod regulację ulic, przyznano szereg kredytów dodatkowych dla rozmaitych działów budżetu z roku 1922 oraz załatwiono sprawę ubezpieczenia pensyjnego pomocników kancelaryjnych gminy.

REGULACJA ULIC. W dniu 8 marca odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie z sekcją skarbową i komisją podgórską, na którem uchwalono przedłożyć Radzie m. wnioski w sprawie unormowania spraw nabywania przez gminę gruntów pod regulację ulic, zatwierdzono linję regulacyjną dla części placu Lasoty oraz alei Dembowskiego w Podgórzu, linję regulacyjną dla gruntów koło starych bóżnic na placu Szerokim, linję regulacyjną dla narożnika ulic Urzędniczej i Płuczki w dz. XV Nowa Wieś, linję regulacyjną dla części ulicy Dietlowskiej koło ul. św. Agnieszki, — wkońcu uchwalono kilka kredytów dodatkowych dla poszczególnych działów budżetu miejskiego.

BUDOWA RZEŹNI SANITARNEJ. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta m. Federowicza. Naczelnik administracji akcyzy dr Zawadzki przedłożył wnioski w sprawie budowy rzeźni sanitarnej oraz sal sekcyjnych przy zakładzie oprawcy m., które to budowle mają być kosztem około 240 miljonów marek jeszcze w bieżącym roku rozpoczęte i ukończone.

Wkońcu załatwiono cały szereg licznych spraw administracyjnych.

ZMIANA SYSTEMU ZAŁATWIANIA CENNIKÓW. Na wczorajszej konferencji w magistracie referent aprowizacyjny dla spraw cennikowych dr Niedziałkowski przedstawił prośbę do prezydjum o poczynienie zmian w dotychczasowym systemie administracyjnym w załatwianiu cenników. Proponowana zmiana szłaby w tym kierunku, że kompetencja w przeprowadzaniu kalkulacji przypadłaby na większą liczbę osób, a nie na samego tylko referenta. Prośbę swą motywował dr Niedziałkowski tem, że kalkulowanie cen przez jednego referenta wytwarzać zawsze musi atmosferę dla niego nieprzyjazną, co utrudnia urzędowanie. Prośbę dr Niedziałkowskiego prezydjum uwzględniło i uchwaliło, że odtąd kalkulacje cennikowe przeprowadzać będzie subkomisja cennikowa, złożona z dwóch radców miejskich, referenta dra Niedziałkowskiego, weterynarza miejskiego, komisarzy targowych i delegatów cechu rzeźników wzgl. piekarzy. Wnioski subkomisji przedkładane będą następnie pełnej komisji cennikowej. Przy tej sposobności prezydjum wyraziło drowi Niedziałkowskiemu szczere uznanie za jego dotychczasową pracę.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW. Cech rzeźników krakowskich wniósł do magistratu nowy cennik z prośbą o zatwierdzenie. Według nowej żądanej taryfy rzeźników 1 kg. polędwicy ma kosztować 9500 mk. (dotąd 7800), 1 kg. wołowiny z dokładką 7600 mk. (dotąd 6200), bez dokładki 9100 mk. (7400), cielęciny 6600 mk. (5500). Nowe żądania motywują rzeźnicy drożyzną bydła i nierogacizny. Kalkulację rzeźników rozpatrzy dzisiaj subkomitet cennikowy i przygotuje wnioski na poniedziałkowe posiedzenie komisji cennikowej.

WALKA Z LICHWĄ. Władze sądowe zwróciły się do magistratu krakowskiego o nadesłanie pewnych wyjaśnień w związku ze skierowanemi do prokuratorji państwa przez magistrat sprawami przekroczeń cennikowych ze strony kupców. — Szczególnie idzie sądowi o wiadomości co do cen, jakie obowiązywały w chwili popełnienia przekroczenia.

KRZYWDZĄCE ARTYKUŁY DZIENNIKARSKIE. Na wtorkowem posiedzeniu komisji administracyjnej pod przew. proz. Federowicza kilku członków komisji wniosło interpelacje z powodu dwóch artykułów „Il. Kurjera Codziennego“, dotyczących nadużyć w krakowskiej Kasie targowej i w związku z tą sprawą drożyzny mięsa.

Referent wyjaśnił, że w sprawie tej wydelegowana została komisja, składająca się z urzędników województwa i magistratu, która przeprowadziła szkontrum i badanie ksiąg. Komisja ta prawie już ukończyła swoje czynności i nie natrafiła na żaden ślad nadużyć (obracanie kapitału obrotowego kasy na inne cele prywatne kierującego kasą funkcjonarjusza). Oba zatem krzywdzące Kasę targową i kierującego z ramienia Banku Małopolskiego funkcjonarjusza artykuły, polegają na błędnej informacji, udzielonej „Kurjerowi“. Cała sprawa streszcza się w tem, że Kasa targowa na obecne stosunki ma zbyt szczupły kapitał obrotowy i nie może podołać wypłatom w terminach krótkich, kontraktem oznaczonych. Miasto poczyniło jednak starania, aby P. K. K. P. udzieliła specjalnego reeskontu na cele Kasy targowej do kwoty 200 miljonów marek. Kwota została już przyznaną, co ułatwi Kasie targowej szybsze wypłaty.

WYKŁADY O WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE CZESKIEJ. W tych dniach przybywa do Krakowa na zaproszenie Związku literatów znany przyjaciel Polski prof. Adolf Cerny, wybitny uczony i poeta, członek komisji etnograficznej Akademji Umiejętności w Krakowie oraz szeregu polskich towarzystw naukowych, wieloletni szermierz idei polskiej w Czechach, znakomity tłumacz arcydzieł polskiej literatury współczesnej. Prof. Cerny wygłosi w okresie przed świętami 3 wykłady pod tytułem: 1) Naród czesko-słowacki i myśl przewodnia jego historji. 2) Jan Neruda, ojciec realizmu poezji. 3) Svatupluk Cech. — Niewątpimy że publiczność polska tłumnym udziałem w wykładach czcigodnego gościa złoży hołd niestrudzonym jego zasługom na polu zbliżenia polsko-czeskiego.

Wykłady odbywać się będą w sali Kollegjum wykładów naukowych, Rynek gł. A-B 39 II p. o godz. 8 wieczorem. Pierwszy wykład dnia 15 bm. (czwartek), następny 17 bm. (sobota).

ZBIÓRKA NA RODZINĘ SIEROCĄ. Za pozwoleniem magistratu rozpocznie się zbiórka po domach na rzecz Rodziny Sierocej. Od roku 1915 zakład ten opiekuje się sierotami wojennemi w dwóch domach (na Zwierzyńcu, ul. Emaus 22 i na Woli Justowskiej). Obecnie przyjęto dzieci od Komitetu ziemi krakowskiej, co razem stanowi gromadkę (125) sierót, przeważnie uczęszczających do szkół. Rosnąca niemal z dniem każdym drożyzna tak uszczupliła fundusze Rodziny Sierocej, iż zarząd zmuszony jest zwrócić się do ofiarności publicznej, prosząc gorąco całe społeczeństwo o serdeczne poparcie tej akcji, która ułatwi wyżywienie i wychowanie tej bezdomnej nieszczęśliwej dziatwy.

NAGŁY ZGON. Wczoraj w restauracji S. Wertsmanna przy ul. Krakowskiej 25, zmarła nagle Helena Kulikówna. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja zwłok, celem wyjaśnienia powodu nagłej śmierci.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj na cmentarzu zwierzynieckim znaleziono zwłoki mężczyzny, a koło niego leżący rewolwer. Okazało się, że zmarłym był F. Ch., który z powodu rozstroju nerwowego, popełnił samobójstwo. Ciało przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

WŁAMANIA. Onegdaj w nocy dokonano włamania do magazynu szpitala św. Łazarza, gdzie przechowywano wierzchnie okrycia osób pozostających w leczeniu w tymże szpitalu. Sprawcy włamania przy pomocy drewnianego drążka odchylili kraty w oknie od ul. Kopernika i otworem tym dostali się do magazynu. Jakie rzeczy skradziono, na razie nie wiadomo.

Również onegdajszej nocy włamano się do kramu E. Schmelesa w Sukiennicach i skradziono towary bławatne wartości 4 miljonów mk. Sprawców tego włamania aresztowano w osobach 14-letniego Edwarda Lepiarza i 17-letniego Józefa Zawadzkiego i odebrano im skradzione rzeczy.

KRADZIEŻE Z PRZEDPOKOJÓW. W ostatnich dniach popełniono cały szereg kradzieży garderoby z przedpokojów, których drzwi były niezamknięte z powodu nieostrożności właścicieli mieszkań. I tak z przedpokoju p. Schragera przy ul. Straszewskiego 9. skradziono palto wartości pół miljona mk. W południe tego samego dnia skradziono z przedpokoju p. Boczkowskiej przy ul. Pańskiej 14 damskie futro astrachanowe. P. Katznerowi, zamieszkałemu przy ul. Krakowskiej 32 skradziono również z przedpokoju palto wartości pół miljona marek, zaś z garderoby w kawiarni „Royal“ palto wartości miljona mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. B. LEGJONISTÓW W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 10 przed południem, wzgl. w razie braku kompletu o godz. 10'30 bez względu na komplet, w sali małopolskiego Towarzystwa Rolniczego (plac Szczepański 8, II p.). Na porządku dziennym: Sprawozdanie, wybory i reorganizacja.

ZARZĄD MIEJ. TOWARZYSTWA BUDOWY MNIEJSZYCH MIESZKAŃ przypomina, że dnia 15 marca br. o godz. 5 po południu w sali obrad magistratu (I piętro) odbędzie się walne zgromadzenie celem wyboru organów Towarzystwa.

WENTA SPOŻYWCZA na dochód „Domu Rodzinnego“ dla sierót po żołnierzach (Jagiellońska 11) odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 3 po poł. w Ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej. — Początek o godz. 3 po poł. Muzyka wojskowa.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 9 wieczór **zebranie towarzyskie** członków Stowarzyszenia z urozmaiconym programem.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKI NAD BAŁTYKIEM. „Dziennik Gdański“ donosi. Port polski nad Bałtykiem, Gdynia, będzie już w kwietniu br. widownią uroczystych wizyt. W miesiącu tym prezyd. Wojciechowski wybiera się do Gdyni. Temsamem będzie on pierwszym prezydentem państwa polskiego, który odwiedzi Pomorze i złoży hołd naszym wybrzeżom i morzu. Równocześnie zawita, jak się dowiadujemy, do portu w Gdyni, eskadra wojennej floty francuskiej.

BIURO HISTORYCZNE POLSKIEGO SZTABU JENERALNEGO. Z Warszawy donoszą: Istniejące dla celów historyczno-wojskowych biuro historyczne sztabu jeneralnego, zwróciło na siebie uwagę fachowej prasy zagranicznej. Biuro, stworzone dla zbierania materjałów wojny r. 1918—1921, wydało niedawno pierwsze swoje prace, przyjęte nader przychylnie przez wojskową krytykę francuską, która podkreśla sumienność i rzeczowość zbierania materjałów przez biuro, jak również sposób ich opracowywania, wskazujący na wysoki jego poziom naukowy i techniczny.

LIKWIDACJA KOMITETU KRESÓW WSCHODNICH. Jak z Warszawy donoszą, minister spraw wewnętrznych polecił zamknięcie stowarzyszenia p. n. „Komitet obrony kresów wschodnich“, wobec czego komisarjat rządu wyznaczył komitetowi termin dwumiesięczny na przeprowadzenie likwidacji, oraz polecił bezzwłoczne wpłacenie do kasy skarbowej sumę 9,144.029 mk., jako należności na rzecz skarbu z tytułu zaciągniętych pożyczek.

AKADEMJA SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE. W najbliższą niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie Akademji sztuk pięknych. Na akt otwarcia, jak informuje „Przegląd Wieczorny“, przybędzie pan prezydent Rzeczypospolitej. W przeddzień otwarcia, to jest w sobotę, odbędzie się w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo. Mszę św. będzie celebrował ks. kardynał Kakowski.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA SZPITALI. W sprawie obiegających pogłosek o grożącem zamknięciu szpitali warszawskich „Przegląd Wieczorny“ zasięgnął informacyj u odnośnych władz ministerjalnych i otrzymał zapewnienie, że o zamknięciu szpitali nie ma mowy. Niemniej stan finansowy szpitali jest, jak wiadomo, fatalny i wymaga spiesznego zaradzenia następstwom.

KRWAWY EPILOG WALKI Z BANDYTAMI. Telegram z Katowic donosi pod datą 9 bm.: Wczoraj w godzinach wieczornych policja wykryła obu sprawców zamachu, dokonanego na funkcjonarjuszy policyjnych w teatrze miejskim. Dom, w którym bandyci bronili się uporczywie, osaczono. Walka trwała przez trzy godziny, przyczem oddano wiele strzałów. Obaj bandyci i jeden urzędnik policyjny zostali zabici, zaś dwóch urzędników policyjnych rannych.

„POGOŃ“ NIE JEDZIE DO HISZPANJI. „Słowo Polskie“ podaje, że **wyjazd „Pogoni“ lwowskiej do Hiszpanji został na razie odłożony.** Dzisiaj rano drużyna „Pogoni“ wyjechała do Warszawy celem rozegrania zawodów z klubami „Warszawianką“ i „Legją“.

TARNÓW, 7 marca. (Z Rady miejskiej. — „Gobelin“). Pod przewodnictwem wiceburm. dr Muetza odbyły się w ostatnich dniach dwa posiedzenia Rady miejskiej. Na pierwszem sale ratusza wypełniły się po brzegi pracownikami miejskimi, którzy na wiadomość o zamierzonej redukcji płac na wniosek komisji oszczędnościowej, przybyli tłumnie na ratusz. Wnioski komisji oszczędnościowej, której zadaniem było przyjść z pomocą miastu przez restryngowanie różnych wydatków, omówiono na tajnem posiedzeniu, poczem zapadła uchwała, która sprawę poczynienia oszczędności w magistracie usunęła na jakiś czas z porządku dziennego. Na tem samem posiedzeniu niektórzy radni poruszyli sprawę bezrobocia w naszem mieście, które z dnia na dzień przybiera coraz większe rozmiary.

Na drugiem posiedzeniu Rady miejskiej załatwiono szereg spraw, jak np. sprawę zwolnienia pracowników gminy m. Tarnowa i jego zakładów od obowiązku ubezpieczenia w zakładzie pensyjnym we Lwowie, wnioski magistratu w sprawie pomocy rządowej na cele aprowizacji (po 30.000 mk. na głowę, a więc o 1 miljard 200 miljonów mk.), w sprawie pomocy rządowej w sumie 400 miljonów mk. na pokrycie wydatków administracyjnych, a w szczególności czynności, załatwionych przez miasto w poruczonym zakresie działania, wniosek o zaciągnięcie pożyczki rządowej w sumie 200 miljonów na rozbudowę miasta, oraz wniosek o podwyższenie opłaty od lokalów o 25 procent.

Staraniem Biura koncertowego Seidena zjechali do naszego miasta artyści krakowskiego teatru „Bagatela“ i na scenie „Sokoła“ wystawili głośną sztukę Jastrzębiec-Zalewskiego pt. „Gobelin“. Gra artystów i artystek była doskonała. Na pierwszym plan wybili się pp. Ratschka w pysznej roli Kulbasa i Stępowska jako niezrównana jego córka Witalina. Doskonale wywiązali się ze swoich ról pp. Sznage-Andruszewska, Wojciechowska, Kliszewski, Solarski, Kolwas i Senowski.

O EKSCESACH ULICZNYCH W PRZEMYŚLU, o których donieśliśmy wczoraj, otrzymujemy od naszego korespondenta przemyskiego, następujące informacje:

We środę 7 bm. była t. zw. „Targowica“ widownią krwawych wybryków ulicznych. Bohaterami tej awantury byli chłopi z Buszkowic, którzy przyjechali do zbiórki kontrolnej w P. K. U. Wedle opisu naocznych świadków, awantura miała przebieg następujący:

O godz. 10 przed południem przyjechali na furach z Buszkowic chłopi i zamiast pojechać do gmachu Komendy Uzup., zeskoczyli z fur na Targowicy i zabrali koc ze sklepu bławatnego. Byli oni w stanie podpitym i wyprawiali awantury, co wywołało popłoch wśród kupców i sklepikarzy na Targowicy, którzy natychmiast zamknęli sklepy. Następnie kilkunastu chłopów wpadło do szynku, gdzie wybili szyby. Byłaby awantura ta skończyła się bez rozlewu krwi, gdyby nie napad na jatki mięsne. Napastnicy wpadli do jatek, zabrali kosz z mięsem i pobili ciężko handlarza Izraela Burga i 80-letnią Dorę Majer. Obecni wówczas na Targowicy rzeźnicy, rzucili się z toporami i nożami na napastników i poranili śmiertelnie Jana Romaniuka, Daniela Czerwińskiego oraz Iwana Szumełdę, Wasyla Powcha i Romana Dydia, których odwieziono do szpitala. Dopiero po krwawej bójce zjawiła się policja, która aresztowała napastników.

Pogłoski o awanturach na tle aprowizacyjnem, podane przez lwowską „Gazetę Poranną“ są nieprawdziwe, albowiem były to wybryki pijanych chłopów ukraińskich.

PRZYWÓDCA BANDY „MŚCICIELI“ W RĘKACH POLICJI. Już od dłuższego czasu w okręgach: lubelskim, łódzkim i radomskim grasowała banda opryszków, która pod pokrywką haseł społecznych dokonała kilku napadów rabunkowych. I tak w ub. miesiącu od 9 do 22-go banda wykonała napady na szereg majątków w Modrzyńcu, na kupca Bursztyna w Polichnie, oraz na kilku kupców w Radawczyku. Sposób wykonania napadów upewnił policję, że bandyci muszą być ludźmi inteligentnymi i sprytnymi. Potwierdziły to zeznania jednego z napadniętych, który rozpoznał wśród napastników znajomego sobie człowieka, nazwiskiem Leona Prybe, który w swoim czasie zajmował dość wybitne stanowisko. Dalsze dochodzenia ustaliły, że Prybe był przywódcą bandy, pomocnikiem zaś jego, znany również w szerokich kołach mieszkańców Lublina, Czesław Gruszka. Dopiero w ostatnich dniach udało się policji aresztować w Lublinie Prybego. Sprawę skierowano do sądu doraźnego, a poszukiwania za pozostałymi bandytami są w toku.

Wspomniana banda posiłkowała się również bombami. Jej to dziełem było rzucenie kilku bomb w Lublinie, między innemi na młyn Krauzego.

POLITYKA NA POGRZEBIE. Z Kielc donoszą. Zmarł tu działacz narodowo-robotniczy, członek zarządów wielu instytucyj społecznych, b. oficer Leg. pol., dr Karol Skarbek-Wodzinowski. Zmarły należał do Narodowej Partji Robotniczej, organizacja też ta wystąpiła gremjalnie ze swemi sztandarami na pogrzebie. Wobec sztandarów N. P. R. ksiądz nie chciał zmarłego eksportować, robotnicy nie chcieli znów ustąpić ze sztandarami; wywiązała się na ulicy wobec już wyniesionych zwłok sprzeczka. Ksiądz ostentacyjnie zdjął komżę i stułę i ustąpił. Pochód pogrzebowy z muzyką

wojskową, ze sztandarami i czarnemi wieńcami ruszył na cmentarz. Tam, po wygłoszeniu szeregu przemówień, odśpiewaniu „Nie rzucim ziemi" i pokropieniu święconą wodą przez jednego z robotników zwłok zmarłego, trumnę przy powtórnym śpiewie opuszczono do grobu.

POŻAR MIASTECZKA. „Gazeta Wileńska" donosi: W miasteczku Mielengiany, w powiecie święciańskim spłonęły doszczętnie zabudowania gospodarcze, należące do miejscowych włościan. Według obliczeń urzędu gminnego straty wynoszą przeszło 140 miljonów marek. Przyczyny pożaru nie ustalono.

WYROKI ŚMIERCI W ROSJI. Z Petersburga donoszą, że wydział wojskowy najwyższego trybunału rewolucyjnego skazał na śmierć b. oficera gwardji carskiej Efronowa za szpiegostwo na rzecz Finlandji, b. oficerów Mareckija i Beczkowa za udział w spisku kontrrewolucyjnym i b. komendanta eskadry bałtyckiej Szachwostowa za malwersacje. Wyrok wykonano natychmiast.

STRAJK ZECERÓW W RYDZE. Telegram donosi, że w Rydze zastrajkowali zecerzy wszystkich drukarń, wobec czego gazety przestały wychodzić z wyjątkiem pisma wojskowego „Latwijas-Karejwis", które składają żołnierze.

WYLEWY WE FRANCJI. Do Paryża nadchodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach wylewu Sekwany i kilku innych rzek. Część miasta Verdun znajduje się pod wodą.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4268 Tow. akc. mijaczowskich odlewów stali „Bracia Bauertz"; 4269 Karol i Witold Karczewscy; 4270 Ku czci Gabrjela Narutowicza; 4271 Pamięci kapit. Stanisława Miowoa, poległ. śmiercią bohaterską pod Hulskiem — rodzice; 4272 Marji Bobkowskiej — dzieci i wnuki; 4273-4 (2 ceg.) Nasza cegiełka 10 lutego 1923; 4275 Pamięci ojca Romualda Makowskiego, powstańca z 1863 r. — dzieci; 4276 Juljan Bugajski, Władysław Piaścik i Antoni Ujma w Częstochowie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 10 bm.: „Wilki w nocy".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Janosik"; wieczorem: „Wilki w nocy".
Poniedziałek, 12 bm. po poł.: „Wesele"; wieczorem „Wilki w nocy".
Wtorek, 13 bm.: „Wilki w nocy".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 10 bm.: „Maskotka".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Carmen"; wieczorem: „Maskotka".
Poniedziałek, 12 bm.: „Bajadera".

TEATR »BAGATELA«.

Sobota, 10 bm. po poł.: „Szyldkretowy grzebień"; wieczorem „Wiera Mircewa".
Niedziela, 11 bm. po poł.: „Szyldkretowy grzebień"; wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom".
Poniedziałek, 12 bm.: „Wiera Mircewa".

JEDYNY KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, sławnego czelisty doby współczesnej, odbędzie się u nas w niedzielę, 11 bm.

Z sali sądowej

KARA ŚMIERCI ZA OTRUCIE MĘŻA.

(Kor. wł. »N. Reformy«).

Nowy Sącz, 9 marca.

W pierwszej połowie września 1922 r. stanęli przed sądem przysięgłych w tutejszym sądzie okręgowym: 1) Rozalja Świder, urodz. w Stopnicach Królewskich, lat 27, religji rzymsko-katolickiej, oraz 2) Wojciech Plena, lat 29, rel. rz. kat. Świdrowa oskarżoną była o to, że w zamiarze pozbawienia życia swego męża Jana Świdra wsypała truciznę do kawy, wskutek czego nastąpiła śmierć jego. Obwiniona mając lat 16, wyszła za mąż za 45 lat liczącego Jana Świdra. W pożyciu małżeńskiem, dość zgodnem, zaszła zmiana od chwili, w której poznała Wojciecha Plenia, człowieka znacznie od jej męża młodszego. Pozostając z nią w ścisłych stosunkach, miał ją Pleń namawiać do usunięcia męża, poczem mogliby żyć wspólnie w jednom gospodarstwie. W tym celu wystarała się Świdrowa o truciznę, którą podała mężowi w kawie. Po spożyciu zachorował mąż oskarżonej, a po 6-dniowych męczarniach zmarł.

Obwiniona przyznała wówczas, że męża otruła, lecz tylko za namową Plenia, który się jednak wyparł współwiny zupełnie. Wskutek zeznań świadków i przebiegu rozprawy skazano ją na karę śmierci, Plenia zaś uwolniono.

Na wniesione zażalenie nieważności zarządzono ponownie przed ławą przysięgłych rozprawę przeciw Świdrowej, która się odbyła dnia 6-go bm. pod przewodnictwem r. s. o. Rychlika. W toku rozprawy, w której zabierali głos rzeczoznawcy sądowi lekarze: dr Edward Zieliński oraz dr Dzerowicz, objektywnie i szczegółowo roztrząsając kwestję otrucia w skutek przeprowadzonej obdukcji zwłok zmarłego Świdra, oraz po replice adw. dr Dąbrowskiego na przemówienie prokuratora, sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania główne, wskutek czego przewodniczący po naradzie trybunału ogłosił wyrok zatwierdzający karę śmierci.

Skazana zgłosiła ponownie zażalenie nieważności na ręce swego obrońcy.

Niegdyś czy dzisiaj?

Niemasz, jako świadomi powiadają, żadnej tak nieszczęśliwej Rzeczypospolitej, któraby mniej przyjaźni u swoich dzieci i synów miała, jako ta nasza.

Gdy jest co wziąć z poborów i dochodów pospolitych, to najsmaczniejsza kradzież, o którą się i karania żadnego bać nie potrzeba. A gdy co dla dobra pospolitego uczynić, wnet ciężko i trudno i niemasz!

Wszystka Rzeczpospolita uboga, domy tylko pojedynkowe bogate. Łakomstwo u wszystkich na głowie; od małego do wielkiego począwszy, wszyscy się ćwiczą w złem nabywaniu i łakomem zbieraniu.

Kto tu (w sejmie) na was ze wszech stron Królestwa zebrane i na głowy ludu patrzy i wasze obyczaje i sprawy widzi, domyślać się może, jakie niezbożności i grzechy po wszystkiej Koronie panują.

Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłumoczki i skrzynki swoje opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie — i mniema, że się sam miłuje, a on się sam gubi. Bo gdy okręt obrony nie ma, i on ze wszystkiem, co zebrał, utonąć musi... Ten najmilszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy, co mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczności jego wszystkiem, co w domu jest, nie pogardzamy, zatonie i z nim my sami poginiemy...

Wyjątki z „Kazań sejmowych" Skargi.

Z Sejmu

Warszawa, 9 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalono wnioski komisji, ażeby nie wydać sądowi posłów Komarewicza, Podhorskiego, Pasternaka i Prystupy, dalej posła Langera, a wreszcie p. Szapiela. Następnie uchwalił Sejm w trzeciem czytaniu ustawę o nadaniu **Akademji sztuk pięknych w Krakowie** statutu szkoły akademickiej, tudzież trzy rezolucje, odnoszące się do szkół o celach artystycznych i uposażenia krakowskiej Akademji sztuk pięknych. Dalej uchwalił Sejm następujące rezolucje: Wzywa się rząd: 1) do **wypłacenia emerytom,** których ostatnie miejsce urzędowania leżało w Niemczech, należytych zasiłków, 2) do wypłacenia kwot zaległych, 3) do wyrównania w projekcie noweli emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi.

Nastąpiła dalsza dyskusja nad

USTAWĄ O NAPRAWIE SKARBU.

Pos. ks. I l k o w (klub ukraińsko-włościański) domagał się ulg podatkowych dla wschodnich województw.

Pos. C h ą d z y ń s k i (NPR) rozpoczął od zaznaczenia, że sanację należy jak najprędzej przeprowadzić i **nie wiązać jej z zagadnieniami silnej większości parlamentarnej. Pochwala koncepcję miernika i plan ministra skarbu, obliczony na trzy lata uważa za bardzo pożądany.** Co do podatku **majątkowego** zaznacza, że mógłby on wynosić zamiast 600 miljonów złotych, dwa razy tyle. Na zupełne wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych, jakich żądają paragrafy od 1 do 19, **nie zgadza się.** Rozumie, że potrzeba zmienić typ administracji, lecz wyzbyć się zupełnie samemu wpływu na tok tych spraw byłoby rzeczą ryzykowną. Uważa, że skoro rząd sam przewiduje kryzys gospodarczy wskutek reformy skarbu, to musi z góry przewidzieć też pewne kredyty na złagodzenie złych skutków kryzysu. Dlatego mowca stawia rezolucję:

»Wzywa się rząd, aby wobec grożącego kryzysu gospodarczego, mogącego wywołać wstrząśnienia socjalne i utrudnić przeprowadzenie reformy skarbu, przedłożył w terminie trzytygodniowym **projekt ubezpieczenia na wypadek bezrobocia**«.

Mowca krytykuje metodę rządu, zmierzającą do zmniejszenia liczby urzędników i lepszego ich uposażenia. Stronnictwo mowcy **nigdy nie zgodzi się na pełnomocnictwa trzyletnie,** któreby przysługiwały każdemu rządowi. Zresztą stronnictwo gotowe jest stanąć **po stronie każdego rządu, który przystąpi do pracy sanacji skarbu** z uczciwym planem i z wolą przeprowadzenia tej sanacji (Brawa).

Pos. K w i a t k o w s k i (Chrześc. demokracja) **wyraża wielkie uznanie prezydentowi Rzeczypospolitej, że wysunął na czoło sprawy finansowe i uznanie dla wysiłków ministerstwa skarbu,** których obraz daje obecna ustawa. — Ogół ludności oczekuje chociażby na zapoczątkowanie zmiany, ale nie można oczekiwać, aby w krótkim czasie udało się wciągnąć na prostą drogę wóz państwowy, który przez cztery lata jechał na pochyłości. Błędem byłoby dążenie do sanacji środkami czysto administracyjnemi. — Trudno jest uruchomić na okres trzyletni wszystko tak, aby nic nie zawiodło. Mam wrażenie, że rząd nie uwzględnia dostatecznie łączności zagadnień skarbowych z zagadnieniami gospodarczemi. Bolesne operacje są konieczne **i klub mowcy będzie współpracował,** aby się udały, lecz potrzeba przedsięwziąć wszystkie środki dla uniknięcia komplikacyj. Chodzi tu o możliwość przesilenia gospodarczego, o kwestje bezrobotnych itp. Ujemnym czynnikiem jest tutaj pośpiech, zwłaszcza co do **miernika złotego.** Obecnie złoty stał się **najniebezpieczniejszym konkurentem marki polskiej.** Co innego jest wprowadzenie miernika jako jednostki obliczeniowej, a co innego wprowadzenie złotego, jako teoretycznej waluty.

Należy najpierw doprowadzić do stabilizacji marki polskiej, a później oznaczyć wartość złotego. Ustawa wprowadza właściwie system **trójwalutowy:** złoty równy frankowi szwajcarskiemu, złoty równy wskaźnikowi cen hurtownych, wreszcie markę. Należy zbadać, czy nie wystarczyłoby utrzymanie samego wskaźnika cen hurtownych.

Pos. P i e s z (Zjednoczenie niemieckie) uważa, że wiele z projektowanych podatków przekracza zdolność płatniczą obywateli. Sanację należałoby rozłożyć na lat 10. Ciężary te powinny ponieść całe pokolenia. Plany ministra nie uwzględniają ciężkiego położenia urzędników i są dobre w teorji, ale nie w praktyce.

Pos. Ł y p a c e w i c z (Wyzwolenie) uważa, że sytuacja kraju nie jest tak zła, jak ją przedstawił pesymistycznie poseł Głąbiński. Obecny stan skarbu i kurs marki polskiej nie świadczy o stanie gospodarczym kraju, który polepsza się ciągle. **Izba ustawę o naprawie skarbu uchwalić może i powinna.** Nie może ona być **przedmiotem gry partyjnej.** Mowca wita z zadowoleniem oświadczenie mowców z prawicy, że pragną rzeczowo pracować za projektem. Co do oszczędności mowca zaznacza, że fakty przytoczone przez posła Michalskiego zdarzyły się za czasów jego urzędowania, jako ministra. **Mowca poddaje krytyce działalność posła Michalskiego,** jako ministra. Co do miernika, to dziwi się opozycji przeciwko niemu. Co do pełnomocnictw, żądanych przez ministra, to zdaniem mowcy, **sprzeciwia się to konstytucji.** Mimo zastrzeżeń stronnictwo mowcy uznaje, że projekt zawiera **wiele zdrowego ziarna i prosi o odesłanie projektów do komisji.**

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) W dalszym ciągu dzisiejszej dyskusji minister spraw wojskowych w sposób rzeczowy odpierał zarzuty posła Michalskiego, czynione administracji wojskowej. Minister wykazał liczbami, że w Polsce nie szafuje się szarżami: jenerałów jest mniej, niż w każdej innej armji. Każdy etat armji ustalony był z ministrem skarbu. Minister musi się domagać, aby ciężary, jakie kraj obecnie ponosi, **nie były płacone w nienawiści do armji** (Huczne brawa z lewicy). Minister nie ukrywa, że i dziś wiele jest do naprawienia i radośnie przyjmie rękę, wyciągniętą do niego do współpracy. — (Brawa z lewicy. Głos: Jak teraz wygląda p. Michalski? Wrzawa na prawicy).

Pos. D i a m a n d (P. P. S.) twierdzi, że projekt min. Grabskiego jest tworem artystycznej wyobraźni, gdy potrzeba arytmetyki. Nie można powiedzieć o reformie, że się nie uda, lecz stopień prawdopodobieństwa jest niewielki. — Wskutek parytetu złota wzrośnie drożyzna, a zatem wzrosną wydatki. Przez przeznaczenie podatku majątkowego na armję, ucierpieć może państwo, uchodząc za militarystyczne.

Minister G r a b s k i powołuje się na fakt, że marka od 14 dni nie spada, a wskaźnik drożyźniany nie obniżył się. Minister nie stanął na stanowisku dwuwalutowości, gdyż przedtem pragnie porozumieć się ze sferami gospodarczemi. Co do budżetu, cyfry wyjaśnione będą w komisji. Budżet wojskowy, po wyłączeniu kolei wynosi tylko 27 proc., a nie 50.

Pos. G r u e n b a u m wyraża wątpliwości, co do skuteczności proponowanych reform. »My — mówił — **chcemy wziąć udział w sanacji,** o ile panowie brutalnie naszej współpracy nie odrzucicie«.

Na tem wyczerpano dyskusję. Po faktycznem sprostowaniu pos. Michalskiego, marszałek **odesłał projekty sanacyjne do komisji skarbowej.**

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po poł.

OŚWIADCZENIE POSŁA WITOSA.

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) W kołach sejmowych duże wrażenie wywołało **oświadczenie posła Witosa, stwierdzające, że atmosfera kryzysu wreszcie przeminęła.** Nie należy jednak przypuszczać, aby p. Witos wyrzekł się ostatecznie swoich zamiorzeń i niezawodnie w dalszym ciągu zapobiegać będzie koło wytworzenia większości, któraby wysunęła go na fotel prezydjalny. W każdym razie zaznaczyć należy, obecne stanowisko rządu jest **dużo silniejsze niż poprzednio,** a pos. Witos oraz jego przyjaciele widząc, że w najbliższym czasie nie uzyskają żadnej większości, postanowili po cichu wycofać się z niebezpiecznej dla nich imprezy.

ARCYB. TEODOROWICZ I BISKUP SAPIEHA ZŁOŻYLI MANDATY.

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) Popołudniowe posiedzenie Senatu zebrało tylko nielicznych członków w drugiej Izbie. Jedyny punkt, który mógł wywołać zainteresowanie, było oświadczenie marszałka, że **zgodnie z postanowieniem kurji rzymskiej arcyb. Teodorowicz i biskup Sapieha zrzekli się mandatów.** W miejsce ich wejdzie przemysłowiec inż. **Adelman** z Krakowa, oraz obywatel ziemski **Grismacher.**

KOMITET POLITYCZNY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem omawiane będą sprawy polityki wewnętrznej oraz sprawa granic wschodnich.

Do dnia dzisiejszego z Paryża nie nadeszły żadne informacje, któreby uprawniały do przypuszczeń, że w sprawie granic zaszła jakakolwiek zmiana na naszą korzyść.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ?

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie tak zw. komisji administracyjnej z p. **Bobrzyńskim** na czele. Komisja ta w ubiegłym miesiącu rozpatrywała sprawę **reorganizacji administracji państwowej.** Obecnie członkowie komisji przedstawią swoje wnioski, opracowane w międzyczasie. O ile wnioski te uzyskają aprobatę większości komisji, rząd przystąpi na tej podstawie do reorganizacji administracji. W przeciwnym razie odbędzie się w przyszłym tygodniu jeszcze jedno posiedzenie komisji, na którem zapadną **ostateczne postanowienia w tej sprawie.**

WYJAZD MAC DONNELA Z WARSZAWY.

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym Wysoki komisarz Gdańska **Mac Donnel** przedstawił się premjerowi Sikorskiemu, a następnie przyjęty został przez prezydenta Rzeczypospolitej. Wieczorem p. Mac Donnel wyjechał do Gdańska.

Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich

Warszawa, 9 marca (Tel. wł.) Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich, która zakończyła się 8 bm. w Helsingforsie, postanowiła, że następne obrady ekonomiczne tych państw odbędą się **w Warszawie.** W związku z poprzedniemi uchwałami konferencji dowiadujemy się, że Polska w niedługim czasie rozpocznie **pertraktacje z Łotwą i Finlandją** o zawarcie traktatów handlowych z temi państwami.

POSUWANIE SIĘ FRANCUZÓW.

Mannheim, 9 marca (AW). Wczoraj o godz. 5 popołudniu **obsadził oddział francuski port Rheinau,** będący przedmieściem Mannheim. — Wspomniany oddział jest **przednią strażą posuwających się wojsk francuskich.**

Essen, 9 marca (AW). Po zajęciu Dortmundu, **usunęli Francuzi tamtejszą organizację policji bezpieczeństwa.** Równocześnie rozkazał francuski komendant burmistrzowi miasta, utworzenie w miejsce wydalonej policji, 500 ludzi, liczącą komunalną straż bezpieczeństwa.

Ratujcie zagrożony byt młodzieży akademickiej!

Od Wydawnictwa

Związek wydawców pism krakowskich postanowił, ze względu na bardzo ciężką sytuację prasy, przyjmować do ogłoszenia jakiegokolwiekbądź rodzaju komunikaty, tylko za opłatą.

Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe otrzymać mogą **wyjątkowo** pewne zniżki.

Z tych też powodów należy nadsyłać komunikaty nie do redakcji, lecz do administracji poszczególnych pism.

»Czas«, »Głos Narodu«, »Goniec Krakowski«, »Kurjer Codzienny«, »Nowa Reforma«, »No-

Dział ekonomiczny

WALKA Z DROŻYZNĄ.

W Poznaniu odbyła się konferencja dla rozdziału pozostałego jeszcze w kraju **zapasu cukru.** Wzięli w niej udział: przedstawiciele komisarza do walki z drożyzną, minister spraw wewnętrznych i skarbu, reprezentanci miast, kooperatyw, oraz delegaci trzech Związków producentów cukrowniczych z Kongresówki, Małopolski i Poznańskiego. Celem konferencji było ustalenie każdomiesięcznego kontyngentu cukru na cały czas aż do nowej kampanji cukrowej, oraz umówienia się z cukrownikami co do udzielania przez nich miastom i współdzielniom umówionego kontyngentu na kredyt krótkoterminowy.

Zapasy cukru w kraju są niższe od normalnego jego spożycia, dlatego też wywóz tego artykułu za granicę został zakazany, a teraz chodzi o to, by uniemożliwić pośrednikom magazynowanie cukru dla celów spekulacyjnych, o czem już pisaliśmy.

Według informacyj „Robotnika", zapas rozporządzalny cukru pozwala na wydzielenie na bieżący miesiąc dla całej Polski 1.000 wagonów, z czego przeznaczono dla zrzeszeń konsumentów 350 wagonów, wliczając w to Górny Śląsk, dla którego zapotrzebowanie wynosi 115 wagonów, resztę zaś, to jest 650 wagonów, mają otrzymać kupcy prywatni i przemysł cukrowniczy. Dla ułatwienia kooperatywom zaopatrzenia się w cukier, który dotychczas otrzymywały tylko za gotówkę, postanowiono pobierać od głównych odbiorców 50 procent należności w 14 dni od wysłania towaru, resztę zaś w 25 dni. Dotyczy to cukru z cukrowni wielkopolskich, cukrownie bowiem w innych dzielnicach dają kredyt o 4 dni krótszy.

Z ogólnej ilości przyznanego konsumentom cukru otrzymają: Wydział Zaopatrywania Warszawy 60 wagonów Tow. Aprowizacji miast Polski 60 wagonów, Związek Stow. warszawskich „Społem" 60 wagonów, Związek spółdzielni robotniczych 15 wagonów, Centrala Spółek spożywczych kolejowych 20 wagonów, Polska Centrala pracowników kolejowych 2 wagony, Centrala chrześc. kooperatyw 2 wagony, Zespół stow. urzędniczych 26 wagonów, „Jedność" we Lwowie 2 wagony, „Proletarjat" w Krakowie 8 wagonów, Centrala spółdzielni wojskowych 10 wagonów.

Z ogólnej liczby tego zapotrzebowania cukrownie wielkopolskie dostarczą 60.6 procent, cukrownie b. Kongresówki 36 procent, a resztę Małopolska.

Cena cukru na razie nie ulega zmianie, sprawa zaś rozdziału cukru na następne miesiące uzależniona została od zachowania się kupiectwa. Jeśli w wolnym handlu ujawni się jakakolwiek spekulacja, zrzeszenia konsumentów otrzymają większe ilości cukru kosztem handlu prywatnego i przemysłu cukierniczego.

Równocześnie z tą akcją komisarz do walki z drożyzną rozwinął działalność w kierunku ułatwienia spożywcom **zaopatrzenia się w mąkę.** — W tym celu wystosowane zostało żądanie udzielenia przez Radę ministrów kredytów dla masowego zakupu zboża przez państwo, celem uzyskania wpływu na ceny rynkowe, oraz rozpoczęto starania o krótkoterminowe kredyty dla miast i spółdzielni spożywczych. Również z ministrem skarbu prowadzi komisarz do walki z drożyzną pertraktacje, celem uzyskania kredytów obrotowych dla kooperatyw i miast na cele inwestycyjne wytwórcze, jak na piekarnie, młyny, budowle i urządzenia mechanicznotechniczne.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. (9 marca) Pszenica 250.000, żyto 126.000—131.000, owies 130.000, mąka pszenna 400.000. Tendencja bez zmiany. Dowóz w życie większy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek dewizowy nie wykazuje większych zmian. Dolary i przekazy na Nowy York nieco mocniejsze, marka niemiecka słabsza, reszta niemal bez zmiany.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano niewiele po kursie przeważnie utrzymanym. „Siersza górnicza" mocniejsza. „Zieleniewski" po kilkudniowem powodzeniu osłabł. Z akcyj bankowych kupowano Ziemski Kredytowy po 1600—1800 oraz Kredytowy Warszawski po 15000, z papierów procentowych Miljonowkę po 2000.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 9 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	43500	45500	43000	45000
	Transakcja			45000
Funty szterl.	205000	210000	206000	211000
Franki francuskie	2550	2750	2600	2800
Franki belgijskie	2250	2400	2300	2450
Franki szwajc.	8100	8300	8200	8400
Marki niemieckie	1'80	2'30	1'90	2'40
	Transakcja			2'10
Korony austr.	0'55	0'65	0'58	0'65
	Transakcja			0'62
Korony czeskie	1250	1325	1275	1350
	Transakcja		1295—1305	

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3500	4000	3550—3650
Pharma	16000	17000	
Polski Glob	900	1000	
Żegluga Polska	1150	1350	
Zieleniewski	86000	93000	92000—87000
Cegielski	108000	115000	110000—109000
Parowozy	12000	14000	13000—13100
Automotor	3500	4500	4200
Trzebinia	18000	22000	20000
Pocisk	4500	5500	
Górka	55000	60000	58000
Siersza	68000	73000	69000
Tepege	38000	43000	39000—41000
Polska Nafta	6500	7500	6800—7100
Pezet	6500	7500	7000
Strug	6500	7500	
Trzebinia tłuszcze	26000	35000	28000—33000
Krakus	12500	15500	
Chodorów	45000	50000	46500—48000
Ćmielów	32000	37000	
Elektrownia Siersza	4500	5500	5050
Niemojowski	18000	23000	
Fabryka kap. Myśl.	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (9 marca). Berlin 0'02.57 Holandja 211'95. Nowy York 535'75, Londyn 25'19 Paryż 32'32. Medjolan 25'50. Praga 15'92. Budapeszt 0'17½. Bukareszt 2'55, Belgrad 5'50. Sofja 3'10, Warszawa 0'01.20, Wiedeń 0'00.74¾, austr. korona stemplowana 0'00.75.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Firm: 201/22 111
Rej: B. 38

Wpis firmy spółkowej.

Do rejestru firmowego wpisano dnia 10 lipca 1922.

Siedziba firmy: Zabłocie ad Żywiec.

Brzmienie firmy: „Zabłocie, Zakłady chemiczne, Spółka akcyjna", po niemiecku: „Zabłocie, Aktiengesellschaft für chemische Industrie" — po francusku: „Zabłocie, Societé anonyme pour l'Industrie chemique".

Przedmiot przedsiebiorstwa:

a) założenie i prowadzenie przetwórni chemicznej, celem wyrabiania oraz przerabiania wszelkiego rodzaju przetworów chemicznych;

b) zakładanie, nabywanie, dzierżawienie oraz prowadzenie i sprzedaż zakładów przemysłowych i handlowych pomocniczych i pokrewnych;

c) nabywanie lub dzierżawienie wszelkiego rodzaju nieruchomości i uprawnień dla powyższych przedsiębiorstw służących, oraz ich eksploatowanie;

d) nabywanie udziałów w przedsiębiorstwach pokrewnych;

e) nabywanie, przerabianie i sprzedaż wszelkiego rodzaju wyrobów chemicznych i środków pomocniczych.

Rodzaj spółki: Spółka akcyjna. Statut zatwierdzone postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawa, dnia 31 sierpnia 1921, ogłoszonem wraz z osnową statutu w „Monitorze Polskim" Nr 232, z dnia 12 października 1921: Uchwałą organizacyjnego Walnego Zgromadzenia z dnia 18 lutego 1922, stwierdzoną protokołem notarjalnym z daty Kraków, 18 lutego 1922 L. R. 26520, uchwalono założenie Spółki akcyjnej oraz jej statut w brzmieniu zatwierdzonem powołanem wyżej postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu.

Czas trwania Spółki: nieograniczony.

Kapitał zakładowy: wynosi 80.000.000 (ośmdziesiąt miljonów) mkp., wpłaconych w całości gotówką, podzielony na 80.000 sztuk akcyj, każda po 1000 mkp. opiewających na okaziciela i niepodzielnych.

Podpis firmy: pod wydrukowanem, pieczęcią wyciśniętem, lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy zbiorowo

a) albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, b) albo jeden członek Rady zawiadowczej i jeden dyrektor lub jeden prokurent, c) albo dwaj dyrektorowie, d) albo jeden dyrektor i jeden prokurent. Prokurent umieści przy swym podpisie dodatek oznaczający prokurę.

Rada zawiadowcza składa się z najmniej 7, a najwyżej 15 członków, wybieranych na 3 lata. Pierwsza Rada zawiadowcza składa się z następujących 15 członków, wybranych na wspomnianem organizacyjnem Walnem Zgromadzeniu: a) Dr Leon Marchlewski, profesor Uniwersytetu Jag. w Krakowie, b) Dr Stanisław Piłat, dyrektor generalnego koncernu naft. „Dąbrowa" w Jedliczu, c) Norbert Feith, dyrektor Spółki akc. „Nafta" we Lwowie, d) Dr Henryk Aschkenazy, dyrektor Banku Dyskontowego w Warszawie, e) Wilhelm Fuhrmann, fabrykant w Żywcu, f) Dr Izydor Kreisberg, przemysłowiec w Borysławiu, g) Dr Higinjusz Kotulski, przemysłowiec w Krakowie, h) Tadeusz Kropaczek, dyrektor Tow. naft. „Limanowa" w Warszawie, i) Dr Ryszard Lichtenstern, przemysłowiec w Wiedniu, k) Mieczysław Loria, przemysłowiec w Gdańsku, l) Dr Natan Löwenstein, poseł na Sejm i adwokat we Lwowie, m) Inż. Jerzy Słubiecki, dyrektor Spółki „Karpaty" w Warszawie, n) Arnold Schneider, dyrektor koncernu naft. „Premier" we Lwowie, o) Dr Tadeusz Starzewski, notarjusz w Krakowie, p) Dr Ignacy Wygard, dyrektor Spółki akcyjnej „Fanto" w Warszawie.

Ogłoszenia Spółki: następują w dzienniku urzędowym „Monitor Polski" w Warszawie i w „Nowej Reformie" w Krakowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7 lipca 1922 r.

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7. 605 1 3

W zachodniej Małopolsce

przy stacji kolejowej, najchętniej w Krakowie, poszukujemy realności z większym budynkiem murowanym, nadającym się na cel fabryczny. Kupimy turbinę wodną. Dokładny opis i cenę przesłać pod **„Etna 30“** do Administracji „Nowej Reformy“. 595

2 motory gazowe

marki Langen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

Rutynowaną

korespondentkę-stenotypistkę polsko-niemiecką, piszącą na maszynie, przyjmie od 15 marca firma „Cerealia“, Spółka handl. w Krakowie, ul. Straszewskiego 5. 603

Otomany w wielkim wyborze poleca zakład tapicerski Piechowicza, Kraków, ulica Mikołajska 7. 604 1 3

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe poszukuje kapitałów na udziały lub w formie pożyczek za bardzo wysokim udziałem w zyskach lub procentem. Zgłoszenia listowne pod **„Świetna lokata“** do Biura ogłoszeń „Przyjaciel“, Kraków, ul. Małaliúskiego 18. 5 8 7 10

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny — uwiadomienie korespondentką lub ustne — Schmaus, Kraków, ulica Szeroka 22. 498 3 5

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 18

Polski Związek ogrodników w Krakowie, ul. Karmelicka l. 2a poleca ogrodników i pomocników na posady, do przesadzania roślin pokojowych i do wszelkich robót w zakres ogrodnictwa wchodzących. Również przyjmuje się wpisy na członków tychże. Godziny urzędowe w niedziele, wtorki i piątki od 3—5 po poł. 555

Zakład wychowawczy sierót

Kraków Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów z ilustracjami 1800 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 900 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 600 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

„KRAKUS“

ZJEDNOCZONE FABRYKI PRZETWORÓW WYSKOKOWYCH I OWOCOWYCH

Kraków, XXII. 600

Bilans za rok administracyjny 1921/22.

Stan czynny:

1.	Budynki, realności, maszyny i kotły po potrąceniu amortyzacji	204,314.374	08
2.	Urządzenia fabr., biur., i naczynia po potrąceniu amortyzacji	77,006.989	70
3.	Kasa	2,173.189	44
4.	Dłużnicy	243,077.013	10
5.	Towary	167,088.482	—
6.	Kaucje	12.250	—
7.	Papiery wart. wraz z odsetkami	3,332 977	59
		697,005 275	91

Stan bierny:

1.	Kapitał akcyjny	50,120.000	—
2.	Ogólny fundusz zap. z roku admin. 1920/21	26,647.714	63
3.	Szczególny fundusz zapasowy (§ 50 statutu)	65,647 741	75
4.	Wierzyciele	511,887.088	61
5.	Fundusz zapom. dla urzędników i robotników	2,115.148	51
6.	Niepodjęte dywidendy	140.313	96
7.	Zysk poz. z roku 1920/21 . . 642.677·45 „ „ „ „ 1921/22 . 39,804.591·— do rozdziału	40,447.268	45
		697.005.275	91

Rachunek strat i zysków.

1.	Koszta ruchu i administracji	160,234.276	60
2.	Koszta prowizji i odsetek	20 905.827	55
3.	Amortyzacja budynków, maszyn, kotłów i aparatów	19,066.874	96
4.	Podatki ubezp. społ. od ognia i t. p.	15,000 000	—
5.	Dotacja funduszu zapomogowego	1,587.232	—
6.	Zysk z roku 1920/21 . . . . 642.677·45		
7.	„ „ „ 1921/22 . . . 39,804.591·— do rozdziału	40,447.268	45
		257,241.479	56

1.	Zysk, przeniesiony z roku 1920/21	642.677	45
2.	Rk fabrykacji	256,598.802	11
		257,241.479	56

Francuskiego, szybko, znakomitą metodą, uczy siła rutynowana: ul. Pawia l. 8, parter, od godz. 9—1 i od 3—7. 589

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 576

Na mandolinie i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski, Felicjanek 21. 4268 3 3

Majtaniej, szybko, pierwszorzędnie (kierowniczka praktykowała: Paryż Worth, Wiedeń Ungar) wykonuje kostjumy, płaszcze, suknie damskie spacerowe, wizytowe — Vêtement, Kraków, ul. św. Teresy l. 8, boczna Krowoderskiej. 561

Biegła stenotypistka niemiecko-polska zmieni posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„P. S. 500“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 554

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
W Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Mechaniczne urządzenie pralni bielizny, nadające się także dla pensjonatu, ochronki, łaźni itp., sprzedam. Zgłoszenia pisemne pod **„Pralnia“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 584 2 2

Nowości wydawnicze

Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.
Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 5 0
Rymy i proza.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Nowość!

Książki ciekawe.

Demańska: Fotografje mówią . . . . 1.600 mkp.
Hoffman: Panna de Scudery . . . . 1.600 „
Teffi: Kobieta demoniczna . . . . . 1.600 „
Daniłowski: Nad urwiskiem . . . . . 1.600 „
Awerczenko: Moje uśmiechy . . . . 1.600 „
Nałkowska: Na torfowiskach . . . . 1.600 „
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka 1 600 „
Candivi: Żywot Michała Anioła . . . 1.600 „
Grabowski: Granim Salis . . . . . . 1.600 „
Gobineau: Gamper Ali . . . . 1.600 „
Rabska: Barbarzyńca . . . . 1.600 „
France: Św. Satyr . . . . 1.600 „
Twain: Historja podwójnie detektywna 1.600 „
Domański: Prawo mężczyzny . . . . 1.600 „
Wierzbicki: Siostra Felicja . . . . . 1.600 „
Sierosławski: Cierniowe drogi . . . . 1.600 „
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital 1.600 „
Stevenson: Morderca Markheim i nocleg 1 600 „
Krzewiński: 121, 122, 123 . . . . . 1.600 „
Żeromski: W sidłach niedoli . . . . 1.600 „
Huber: Albert Einstein i jego teorja . 1.600 „
Sopotnicki: Kampanja polsko ukraińska 1.600 „
Grabski: Naród a państwo . . . . . 1.500 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922 7.500 mkp.
opr. . . . . 11.000 „
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. . . . . 12.000 „
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. . . . 12.000 „
Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt. 2 000 „
— wieków średnich . . . . 2 000 „
— nowożytnej . . . . 2 000 „
— polskiej . . . . 2.000 „
opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr. 3.000 mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami . . . . 3.000 „
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys. 3.000 „

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyżnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 508 1 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Ogłoszenia do
„URZĘDOWEGO ROZKŁADU JAZDY“
NA ROK 1923 580
Reklamy WAGONOWE i na dworcach
kolejowych poleca i przyjmuje
Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch“
S. A. w Krakowie, ul. Szczepańska 9. Telef. 369.

Wytwórnia artystycznych tkanin
„KOBIERZEC“
Kraków **Podwale 3**
poleca kilimy i dywany z najlepszej wełny bielskiej, solidnej roboty. — Przy zamówieniach ceny niezmienne. 270 2 2

Realności

pod fabrykę, około 400 m² przestrzeni, w Krakowie, **poszukuje się do natychmiastowego kupna.**

Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim pod „Fabriksrealität 38“ do biura ogłoszeń P. Siljan, Wiedeń, I., Schulerstrasse 21. 593 2 3

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Książnicy Polskiej Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych
Warszawa, Nowy Świat 59. Lwów, Czarneckiego 12.

Górski Artur Monsalwat. Rzecz o Adamie Mickiewiczu. Wydanie 4. 5 000 mk.
Konarski F. Dr. O uczniu żołnierzu. Brosz. 4.000, w opr. 5.000 mk.
Platona Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton. Przełożył, wstępem, objaśnieniami, ilustracjami opatrzył prof. Wład. Witwicki 7.500 mk.
Platona Protagoras w przekł. prof. Wład. Witwickiego 7.500 mk.
Przegląd humanistyczny zeszyt II. i III. 3.000 mk.
Wydżga Bohdan Mickiewiczowskie 44. 2.200 mk

Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku.

O nowych wydawnictwach „Książnicy Polskiej“ informuje

Przegląd wydawnictw Książnicy Polskiej 599

miesięcznik poświęcony krytyce i bibljografji wydawnictw własnych.



MASZYNY DO WYLĘGIWANIA

KOMPLETNE DWORY DROBIU
Duży jedyny i uboczny dochód. — Urządza fachowo znana fabryka maszyn do wylęgiwania
NICKERL & CO.
Inzersdorf bei Wien.
Cenniki bezpłatnie. Ilustr. katalog 2000 mkp.
535 2 3

4.000 sztuk amerykańskich beczek żelaznych
używanych, na 200 l i 100 sztuk takich samych, na 300 do 800 litrów, z obręczami pełnemi, żelaznemi, po niskiej cenie, także w małych partjach, do sprzedania. **Adler & Sohn,** fabryka beczek, Wiedeń, IV. Viktorgasse 16. Telefon 56385 i 59464. 590 1 2

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego
MICHAŁA KAPUSTY
Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant
wykonuje
kostjumy angielskie
francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 6 6
Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Stow. spółdzielcze z ogr. odp. „Rozwój“ w Krakowie
ulica Garncarska l. 7. Telefon Nr 3544.

P. T.

Zawiadamiamy niniejszem, że począwszy od dnia 1 stycznia b. r. płacimy od złożonych w naszej Spółdzielni wkładów oszczędnościowych.
24% przy 6-miesięcznem wypowiedzeniu
18% „ 3 „ „
12% „ 1 „ „
w stosunku rocznym. Procenty obliczamy półrocznie, dopisując do kapitału.

Ze względu na cele i zadania pracy Spółdzielni naszej liczymy na powiększenie kapitałów naszych obrotowych i pozostajemy

ZARZĄD:

Prezes Rady nadzorczej: **Mieczysław Mąkoszewski** mp.
Sekretarz: **Dr Franc. Solak** mp.
Stefan Malik mp.
Bolesław Wierzejski mp.
Ludwik Fuglewicz mp

Kraków, dnia 24 stycznia 1923 r. 244 5 5

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT“
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY
poleca ze składu w Warszawie:
materjały instalacyjne, elektrotechniczne
pierwszorzędnej jakości, w pierwszorzędnem wykonaniu.
Ceny konkurencyjne.

Tow. techn.-przem.
„TECHNORIENT“
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 17, telef. 15-16
objąwszy jeneralną reprezentację na Polskę
Towarzystwa akcyjnego fabryk przewodów i kabli „ARIADNE“ w Wiedniu, poleca ze składu fabrycznego w Warszawie: 61 8 8
przewodniki i sznury elektryczne
Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedzielę, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujanski, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum“ ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza“ zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja“, Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Woda mineralna sztuczna Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki
K. Rząca i Chmarski w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227
zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budzieszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Meble.

MEBLE KLUBOWE.
Wykwintne i trwałe meble klubowe oraz urządzenia biurowe i dywany, poleca jedyna w Polsce Wytwórnia mebli Klubowych, Kraków, ul. Florjańska 25.

Zabawki.

15 Basztowa 15
Skład zabawek. — Klinika lalek.
E. FILOUS

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski

i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu i otomany sprzedaje
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych
„Kris“
Kraków, ul. Studencka l. 4.
poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detalicznie.

„KOBIERZEC“

Wytwórnia artystycznych tkanin
Kraków, ul. Podwale 3,
poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.
Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original“
i innych firm
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Szlifuję brzytwy
odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p.
Myszkowski, Dietlowska 46.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakłady naukowe.

„MATURA“

Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt).

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Kursa handlowe „Hermes“
Jana Pilcha
w Krakowie, ul. Florjańska 39
wyuczają księgowości, korespondencji handlowej, stenografji i t. d. Dla zamiejscowych nauka listowna. **Szkoła pisania na maszynach „Hermes“** wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów, jak również przyjmuje **powielanie pism.** — Wykonanie wzorowe.

REWIZJA LOSOW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.